

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierócznie 8 K — h.		ówierócznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K
miesięcznie 2 K 70 h.			

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liźbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, dr. Karola Aleksandra Biegańskiego, prezydentem sądu obwodowego w Jasle.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej fachowemu sędziemu obywatelskiemu ze stanu handlowego przy sądzie krajowym we Lwowie, dr. Janowi Jerzemu Ruckerowi, przy sposobności ustąpienia jego z tego urzędu tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych: Edmunda Gebauera w Żywcu dla Żywca i Józefa Zawilskiego w Krakowie dla Krzeszowic; sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Tyczynie sędziego, Leopolda Zarzyckiego w Grybowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: dr. Andrzeja Głogoczowskiego w Tyczynie do Mielca, dr. Władysława Łubkowskiego w Ropczycach do Jasła, Stanisława Nowaka w Brzesku do Bochni i dr. Karola Drószeza w Mszanie dolnej do Nowego Sącza, oraz zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Andrzeja Siuduta w Tyczynie dla Tarnowa, oraz sędziów: dr. Stanisława Misiewicza w Le-

żajsku dla Ropczyc, Gabryela Hablińskiego w Oświęcimiu dla Żywca, Bronisława Kazimierza Jareme w Wiśniczu dla Tyczyny, Kazimierza Pawłowskiego w Nowym Targu dla Brzeska i dr. Jerzego Wiszniewskiego w Żywcu dla Nowego Sącza.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, dr. Kazimierza Kłodzińskiego w Rzeszowie do Krakowa, oraz zamianował sędziego Walerego Marszałika w Rzeszowie, zastępcą prokuratora Państwa w Rzeszowie.

Wspólny P. Minister skarbu zaliczył lekarkę urzędową, dr. Teodorę Krajewską w Serajewie do VIII. klasy rangi.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptanta adwokackiego, dr. Konrada Porde-sa, konceptowym praktykantem pocztowym dla okręgu galic. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficjała kancelaryjnego, Jana Fedorczyka w Rzeszowie, starszym oficjałem kancelaryjnym.

L. IX/a 800.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego przełożenia przejazdu w poziomie w Trzecie w klm. 142 $\frac{1}{2}$ linii kolejowej Kraków-Rzeszów odbędzie się dnia 20 maja 1913 i rozpocznie o godzinie 9 minut 15 rano na stacyi kolejowej w Trzecie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą

stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Trzecie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Trzecie, począwszy od dnia 26 kwietnia 1913, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Rzeszowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 kwietnia 1913 l. XVII. 3232/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 12 do 19 kwietnia 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 kwietnia.

Dwusetna rocznica sankcyi pragmatycznej.

Dnia 19 b. m. minęło lat 200 od chwili promulgowania sankcyi pragmatycznej przez Cesarza Karola VI. i stworzenia tym sposobem podstawowej ustawy zasadniczej Państwa. Dnia 19 kwietnia 1713 r. odczytał Cesarz wobec zgromadzonych tajnych radców, kanclerza i Ministrów ustawę Domową i państwową, która stanowczo i nienaruszalnie tworzy po dziś dzień niezachwianą podstawę prawną Państwa Habsburgów.

Na pamiątkę i ku uczczeniu tego zdarzenia o niepożytej dziejowej doniosłości zarządził P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh dokonanie zbioru autentycznych tekstów i wszystkich dokumentów, jakoteż aktów, mających związek z sankcyą pragmatyczną. Myśl tę urzeczywistniono w dziele, które świeżo opuściło prasę Wydawnictw szkolnych p. t. „Sankcyja pragmatyczna. Autentyczne teksty z objaśnieniami i przekładami“, a zestawione zostało z polecenia P. Prezydenta Ministrów przez profesora Uniwersytetu dr. Gustawa Turbę. W tej publikacji po raz pierwszy od lat 200 został zebrany cały materiał dokumentarny sankcyi pragmatycznej na podstawie najdokładniejszych badań, przeprowadzonych przez Dyrekcję archiwów Domowych, Dworskich i państwowych i na podstawie porównania z oryginalnymi aktami.

Zbiór rozpoczynają dokumenty z lat 1621, 1635 i 1703. Ustalono już w nich zasady wyłącznej sukcesyi i primogenitury, jakoteż zasady następstwa po kądzieli, jakkolwiek zrazu *pro foro interno*, jako w tajemnicy zachowane prawo Domowe i Familijne. Dalej następują uchwały Sejmu zagrzebskiego z r. 1712, który oświadczył się pierwszy za uznaniem sukcesyi po kądzieli. Z kolei podano ustawę główną sankcyi pragmatycznej, mianowicie oświadczenie Karola VI. z dnia 19 kwietnia 1713. Było to powszechnie obowiązujące zarządzenie i ogłoszenie wszystkiego, co stanowiło istotę prawa Domowego i Familijnego, a na przyszłość uznane być miało za „nienaruszalną normę“ jednolitego i identycznego prawa sukcesyi.

W dziele, o którym mowa, znajdujemy również dokumenty, w których córka Józefa I., Maryja Teresa, jej oblubieniec, polsko-litewski książę a następca elektora saskiego Fryderyka Augusta, jakoteż ojciec jego, król Polski August II. w r. 1719 uznają wszystkie konsekwencje sankcyi pragmatycznej jako obowiązujące dla siebie i swych następców. Zakończenie stanowią deklaracje uznania, złożone ze strony Sejmów królestw i krajów koronnych, wchodzących w skład Monarchii, a uchwalone w latach 1720—1725. Sejmy te równocześnie oświadczyły się za niepodzielnością dzierżaw Habsburskich po wieczyste czasy i poręczają, że w każdej

LISTY PARYSKIE.

XII.

Opóźnienie niniejszego Listu, częściowo przynajmniej wynika z mej winy, przypomina mi jedną z zalet francuskich, systematyczność w pracy, pozwalającą, nawet przy czasowym przeciążeniu, wypełnienie zobowiązań w terminie. Systematyczność jest zresztą warunkiem, który tłumaczy dla czego Francuzi tak wiele pracują, dla czego praca ich, przy całej „ekonomii“, tak jest wydatna i tak obfita w plony. A łatwo jest spostrzedz, że u Francuzów, ta systematyczność, ten ład w życiu, nie są rezultatem ciągłego i nieustannego czuwania nad sobą, ale że wynikają one z pewnej dyscypliny, dzisiaj już jakby wrodozonej, a wyhodowanej latami, jeżeli nie wiekami. Cięższa może walka o byt niż gdzieś indziej, ale zarazem bardziej poważne przedstawiająca widoki zdobycia czegoś, zachęcała, a poniekąd i zmusiała, do większych wysiłków i do stałych wysiłków.

Należało, mimochodem, zwrócić uwagę na tę cechę Francuzów, którzy niekiedy uchodzą za granicą za lekkiewiczów i których zestawia się często z ich ujmą z Niemcami, jako ze wzorem pracowitości i systematyczności. Z pewnością i Niemcy te zalety posiadają; ale pracowitość i systematyczność niemiecka bardziej jest, że tak powiem, mechaniczna, a dodałbym także mniej inteligentna, nie posiada tej niezmiennie ważnej w danym wypadku zdolności zastosowywania się do warunków, szybkiego orientowania się w nich, szybkiej decyzji w porzuceniu wysiłku, który okazuje się bezcelowym i zastą-

pieniu go innym, bardziej pewnym. Niemiec widzi tylko to, co się dzieje przed nim i wytrwale dąży do raz obranego celu; Francuz patrzy także i dokoła siebie a jeżeli spostrzeże, iż zbaczając, lepsze osiągnąć może rezultaty, nie zawaha się ani na chwilę, aby zboczyć. Niemiec pracuje z wytrwałością, choćby bezprodukcyjnie; Francuz wytrwale pracuje, ale zawsze obchodzi go rezultat tej pracy, i nie spuszcza go z oczu. Zresztą inaczej nie wytrzymałby walki konkurencyjnej, wyprzedziłby go inni i zajęli stanowisko, do którego dojść może; wie o tem dobrze i nie zapomina ani na chwilę.

Jeżeli idzie znowu o sumiennność pracy to i tutaj Francuz zajmuje miejsce poczesne; każda praca, nawet najdrobniejsza i najmniej ważna jest dla niego rzeczą poważną, niemal świętą. Nie potrafi robić byle jak, nie potrafi naprzykład fabrykować tandety: wyrabia produkty, choć droższe od innych, to jednak zawsze dobre; stać go na to, stać jego ziomków, aby płaćli drożej, niż za importowane z zagranicy nasłodownictwa, skoro mają gwarancję, że kupują towar lepszy, sumiennie i uczciwie sporządzony. Niestety część wielka handlu francuskiego znajduje się w rękach niemieckich i żydowskich. Niemcy i Żydzi, za pośrednictwem tak modnych dzisiaj „wielkich magazynów“, sprowadzają i „puszczają“ na rynku francuskie tandety niemieckie, taniocią produktów. Bałafliwą reklamą „biorą na lep“ naiwnych kupujących, co szukają groszowej, namacalnej oszczędności, a która zazwyczaj drogo kosztuje, wyrządzając w ten sposób krzywdę niemałą narodowemu przemysłowi. Od kilku lat społeczność francuska rozpoczęła walkę przeciwko tej „inwazyi“ niemieckiej; dzienniki nawet, choć wyznać trzeba, albo regulując w ten sposób sprawy osobiste, albo

znowu dla przypochlebiania się czytelnikom, prowadzą walkę systematyczną z tem wszystkim co nosi markę „made in Germany“; z prywatnej inicjatywy czynione są także wysiłki, aby zdezasować tę tandeciarską konkurencyę niemiecką. Znam n. p. grupę ludzi, którzy w sposób następujący do rzeczy się biorą: odwiedzają t. zw. „bazyry“, zajmujące się sprzedażą towarów niemieckich; porobiwszy drobne jakieś zakupy, żądają rachunku na piśmie, z wyszczególnieniem, że owe towary nie są pochodzenia niemieckiego (oczywiście żaden kupiec francuski, albo podający się za Francuza, przyznać się do tego we Francji niechce); kasyerka waha się i zasięga rady administratorów, a ostatecznie odmawia; wówczas znajomi moi głośno protestują; robi się zbiegowisko, które właściwie „bazaru“ radby uspokoić; ale z chwilą kiedy kwestya patriotyzmu w grę wchodzi, Francuz staje się nieprzejednany; dziesiątki, jeżeli nie setki ludzi „przejrzały“, właściciel „bazaru“ otrzymał nauczkę, której wolałby uniknąć, na przyszłość będzie ostrożniejszy, gdyż kilka tego rodzaju „awantur“, wobec których i policja nawet zachowuje się biernie, mogłoby doprowadzić go do zupełnego braku klienteli i bankructwa.

Z całego pojęcia pracy we Francji i wartości jej produktów wynika, że ta walka z tandeciarsstwem żydowsko-niemieckiem, nie ma bynajmniej na celu zastąpienia go tandeciarsstwem francuskim, — które w ogóle ani powstać ani istnieć we Francji nie może, — ale że dąży do wyzwolenia się od niezdrowego współzawodnictwa, utrudniającego rozwój droższego ale narodowego, prztem lepszego bez porównania przemysłu, którego wyroby, z małymi bardzo wypadkami, Francuzi, dzięki swemu dobrobytowi, opłacać i spożywać są w stanie.

Wszystko, co się rzekło o pracy czysto mechanicznej, albo o pracy związanej z przemysłem i handlem, nie inaczej się przedstawia w stosunku do wysiłków czysto intelektualnych, naukowych czy twórczych. I tutaj tandety niema, nawet, ozdobionej „aparatem“ naukowym, który miałby na celu wprowadzenie w błąd nieświadomych. I tutaj wysiłek jest systematyczny i stały, a nie kończy się z chwilą kiedy uczony, czy pracownik, dochodzi do zajęcia jakiegoś wybitnego stanowiska, czy też do zdobycia imienia; nie spoczywa wówczas na laurach, zażywając sławy z przeszłości, ale ciągle pomnaża ją nowymi wysiłkami i nieustanną pracą nad dalszymi badaniami.

Wreszcie, i praca czysto twórcza, z bardzo małymi wyjątkami, przestała oddawna być pracą dorywczą, „uprawianą“ w chwilach natchnienia. Każdy literat francuski pracuje dużo, pracuje ciężko, pracuje wytrwale, i dla tego wydatność jego wysiłków większa jest, niż gdzieindziej; nie należy się też dziwić, że Francuzi tyle piszą, że tyle wydają książek, którym wprowadzić nieraz zarzucić można brak talentu ale w których zawsze stwierdzić należy nagromadzenie wielu systematycznych wysiłków.

Urzednik, przemysłowiec, kupiec, uczonec czy literat — każdy ma swe godziny pracy, które codziennie wypełnić musi — uważa to za najświętszy obowiązek, zarówno względem siebie samego, jak i względem społeczności, jestto jego potrzeba, dzisiaj już wrodzona, a wyhodowaną szeregiem dziesiątków lat przez jego ojców, dziadów i pradziadów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kasimierz Woźnicki.

chwili „mieniem i krwią“ bronić pragną tej niepodzielności.

Dla objaśnienia tekstu dokumentów, któremu o ile sporządzone są w języku łacińskim, przysłano liczne odsyłacze, oparte na rzeczowym materiale. Nadto obok tekstu znajdujemy fotograficzne podobizny ważniejszych dokumentów lub pewnych tylko ustępów. Reprodukcyje te stanowią cenną okrasę książki, dają doskonałe wyobrażenie o sposobie, w jaki swego czasu sporządzano i opieczętowano dokumenty. Ponadto wydawca we wstępie przejrzysto zestawiał treść główną i genezę sankcey pragmatycznej.

Dzieło przyozdobione jest wizerunkiem Karola VI. i przedmową P. Prezydenta Ministrów. Pod względem typograficznym stoi ono w zupełności na wyżynie zadania.

*

Z powodu 200 rocznicy ogłoszenia sankcey pragmatycznej nie było w sobotę nauki w szkołach publicznych w Wiedniu. Rano uczniowie i personale nauczycielskie zgromadzili się w aulach, dyrektorowie wyjaśnili w odpowiednich przemówieniach znaczenie sankcey pragmatycznej, poczem nastąpiło odśpiewanie Hymnu ludowego. Młodzież w odświętnych strojach, pod przewodem swych kierowników urządziła następnie pochód przez główne ulice miasta.

O godzinie 9 m. 30 przed południem odbyła się w wielkiej sali Akademii Terezyńskiej uroczystość szkolna, w której wzięli udział wychowankowie zakładu i eksterniści, jakoteż dyrektor gimnazjum na czele personelu nauczycielskiego i wychowawczego. Po nad podium jaśniał portret Najj. Pana, uwieńczoney zielenią i kwiatami. Po wstępnej deklamacji jednego z wychowanków, wygłosił prof. Hinterleitner uroczystą przemowę na temat znaczenia sankcey pragmatycznej, zakończonej okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk zebrani powtórzyli. Uroczystość zakończyła się i tutaj odśpiewaniem Hymnu ludowego.

Z Pragi donoszą: 200 rocznica sankcey pragmatycznej doznała odpowiedniego uczczenia w tutejszych zakładach naukowych. Młodzież szkół ludowych, wydziałowych i średnich pod przewodem swych nauczycieli wzięła udział w nabożeństwach solennych, na których pod koniec odśpiewano Hymn ludowy. Po nabożeństwach odbyły się wykłady nauczycieli historii lub dyrektorów na temat znaczenia fundamentalnej ustawy Państwa.

Sprawy sejmowe.

(Projekt ustawy kanałowej dla miasta Krakowa. — Z komisji i klubów).

□ W lutym 1912 uchwalił Sejm projekt ustawy o obowiązku właścicieli domów w mieście Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miej-

skimi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu opinii Ministerstw sprawiedliwości i finansów, postanowiło nie przedkładać tego projektu ustawy dla Najwyższej sankcey.

Ministerstwo zażądało przedewszystkiem wyjaśnienia finansowej strony projektu ustawy kanałowej, a w szczególności podania w przybliżeniu wysokości spodziewanego dochodu z opłat kanałowych i stosunku tego dochodu do kosztów instalacyi kanalizacyjnych, a następnie podniosło Ministerstwo szereg uwag co do treści poszczególnych postanowień projektu ustawy. Rada miejska krakowska otrzymawszy reskrypt ministerialny, uchwaliła nowy projekt ustawy kanałowej, w którym uwzględniono częściowo postulaty Ministerstwa, częściowo zaś wprowadzono zupełnie nowe postanowienia. Magistrat m. Krakowa nie przedłożył jedynie żądanego przez ministerstwo przedstawienia finansowej strony ustawy kanałowej, gdyż obliczenie takie wobec braku ustalonego projektu przyszłej sieci kanałowej jest obecnie niemożliwe, a w każdym razie nastręczyłoby olbrzymie trudności, nie stojące w żadnym stosunku słusznemu do wyników pracy, które z natury rzeczy musiałyby być bardzo problematyczne i błędne.

Wobec tego wyjaśnienia postanowił Wydział krajowy nie nalegać na dopełnienie powyższego żądania ministerstwa, tembardziej, że wprowadzenie w Krakowie urządzeń kanałowych, jest, bez względu na efekt finansowy dla gminy, rzeczą pożądaną i wobec wymagań współczesnego życia konieczną, a projektowana wysokość opłat 25 kor. za każdy metr długości frontu realności, jest słuszną i bynajmniej niewygórowaną.

Wydział krajowy postanowił też uchwalony przez Radę miejską w Krakowie nowy projekt ustawy kanałowej przedłożyć Sejmowi do uchwały. Nowy projekt różni się od pierwotnego w następujących zasadniczych punktach:

Wyeliminowano w zupełności postanowienie w dawnym projekcie, dotyczące wyłączenia w razie przeprowadzenia połączenia kanałowego przez obce grunta, a to z tego powodu, że zasada ustawy budowlanej jest, iż każda realność musi mieć bezpośredni dostęp z ulicy, a tem samem możliwe jest przeprowadzenie połączenia kanałowego przez ten dostęp i rzeczywście potrzeba wyłączenia dotąd nie zachodziła i prawdopodobnie nigdy nie zajdzie.

Nowy projekt ustawy zmienia podstawę wymiaru opłat, a mianowicie przyjmuje za podstawę wymiaru nie powierzchnię zabudowaną łącznie z ilością kondygnacji, ale długość frontu realności, gdyż pierwotny przepis o opłatach pozostawiał w sprzeczności z ustawą budowlaną dla miasta Krakowa, według której długość frontu służy za podstawę do wymiaru opłat na opędzenie kosztów budowy i kanalizacji projektowanych ulic, względnie kosztów regulacji i urzędzenia ulic już istniejących. Wreszcie wskutek wątpliwości, podniesionych przez Minister-

stwo, odstąpiła gmina miasta Krakowa od żądania prawa zastawu i prawa pierwszeństwa na równi z rządowymi podatkami realnymi dla opłat ustanowionych w projekcie ustawy, uważając, że ostatecznie posiada dostateczne środki do ich ściągnięcia (§ 4 ces. rozp. z dnia 20 kwietnia 1854 nr. 96 dz. u. p.) względnie do zabezpieczenia ich późniejszego ściągnięcia.

*

Komisja budżetowa zwołana na sobotę po poł. nie mogła odbyć posiedzenia z powodu braku kompletu. Przybyło jedynie 9 członków a do kompletu potrzebną była obecność 13 członków komisji. Wielu członków komisji wyjechało bowiem do Wiednia, dla wzięcia udziału w naradach przywódców stronnictw.

Grupa posłów podolskich odbyła wczoraj po południu posiedzenie. Obradowano nad sprawą sejmowej reformy wyborczej i obecną sytuację polityczną. Obrady były poufne.

W obradach wzięli również udział JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski.

P. Marszałek krajowy wyjeżdża dziś wieczorem do Wiednia, dokąd udać się mają także pp. hr. Piniński, bar. Moysa-Rosochański, Cieniński, Garapich, Laskowski i Urbarski. W Wiedniu bawią już Ich Eksc. ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, Czartoryski, Paweł Sapieha i dr. Kozłowski, a przybyć ma również ks. Biskup Sapieha.

Dalsze rokowania w sprawie sejmowej reformy wyborczej z Rządem odbędą się w najbliższych dniach w Wiedniu.

Niesnaski między sprzymierzeńcami bałkańskimi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Salonik: Z wielką uwagą śledzą tu ruch wojsk bułgarskich. Ruch ten wszakże nie przybrał większych rozmiarów w dniach ostatnich i zdaje się, iż zgodnie z twierdzeniem rządu bułgarskiego miał istotnie na celu tylko dyslokację 8 dywizji (nadtundżańskiej). Doniesienia, jakoby Bułgarzy mieli wysłać znaczne siły do samych Salonik nie potwierdziły się. Bułgarzy też stanowczo zaprzeczają, jakoby mieli podobny zamiar. Natomiast prawdą jest, że miejscowość Doiran na linii kolejowej Saloniki-Serres Bułgarzy w zupełności obsadzili. Wojska bułgarskie rozkwaterowano także po domach greckich, co Grecy odczuli niemiłe, zwłaszcza, że w Doiran znajduje się znaczna liczba opustoszałych domów tureckich. Także z Serres nadchodzą skargi z powodu, że Bułgarzy z ogromną energią starają się odjąć grecki charakter temu miastu przez sprowadzenie jak największej liczby Bułgarów. W Serres znajdują się jeszcze dwa szwadrony kawalerji greckiej. Grecy wysłali ztąd kawalerję do Gemgeli i zamierzają znacznie wzmocnić i tam jeszcze swe siły zbrojne.

W Salonikach zapewniają, że Serbowie nie tylko opróżnią odległe ztamtąd o 79 kilometrów Gewgeli, aby je pozostawić Grekom, lecz nadto cofną się aż do Demir-Kapu (o 150 klm. od Salonik). Skutkiem konfliktu pomiędzy wojskiem serbskiem a bułgarskiem ruch na linii kolejowej Saloniki-Dedeagacz, niedawno dopiero podjęt., wstrzymano znowu. Władze greckie uzyskały podobno od władz bułgarskich zezwolenie na rozłoczenie dozoru nad dworcem w Salonikach w interesie bezpieczeństwa miasta. Wystąpienie greckich organów bezpieczeństwa zdaje się wskazywać na to, że wydano im instrukcje, przekraczające przyznaną Bułgarom kompetencję, wobec czego Bułgarzy powstrzymali na nowo ruch aż do chwili ostatecznego porozumienia. Handel w Salonikach nie może jeszcze powrócić do normalnego stanu skutkiem ciągłych przerw w komunikacji, a byłoby w interesie licznych także austriackich i węgierskich firm, aby na koniec ładu tu zaprowadzono.

Do *N. Fr. Presse* donoszą: Zatargi pomiędzy Serbią a Bułgarią na terenie macedońskim mnożą się nieustannie, a jednak nie można zbyt pesymistycznie zapatrywać się na nie, dopóki pp. Pasicz i Danew doskonale chyba obznajomieni z treścią militarnej konwencji serbsko-bułgarskiej nie okazują najmniejszego zgoła zaniepokojenia.

Położenie tych dwu polityków nie jest, co prawda, w tej chwili pozazdrośczenia godne. Zwłaszcza p. Pasicz ściga na siebie gromy oburzenia swych krewkich rodaków, zarzucających mu, że jest właściwie Bułgarem.

W każdym razie — twierdzą poinformowani — gdyby przyszło nawet do zerwania umowy bułgarsko-serbskiej, Bułgaria nie wypowie Serbii wojny, tylko poprostu wysła wojska swe do Macedonii i weźmie siłą to, co wedle jej zdania do niej należeć powinno.

W czasie walk o Adrianopol z kół politycznych serbskich rozeszły się były pogłoski, że Serbii w zamian za sukces przyznano nowe korzyści terytorjalne. Pogłoski te były bezpodstawne już z tej przyczyny, że nie było żadnego sukcesu. Owa 35 tysięczna dywizja serbska, która brała udział w oblężeniu, znajdowała się pod Adrianopolem od początku wojny. Później Serbowie nadesłali tylko jeszcze 24 dział i około 1000 ludzi dla ich obsługi. Bułgaria zaś na podstawie konwencji militarnej miała prawo żądać przysłania aż do 100.000 wojska. Z prawa tego jednak nie zrobiła użytku.

Dla uzasadnienia przyrostu swych preteusyj, puszczają Serbowie w obieg najrozmaitsze wersje i zarzuty przeciwko Bułgarom. Między innymi twierdzą, że Bułgarzy nie spełnili swego zadania w Macedonii. Na to replikują Bułgarzy, że gdyby nie ich tryumfy w Tracji, zwycięstwa Serbów i Greków byłyby pozostały bezowocnymi. Zresztą i w samej Macedonii walczyło 100.000 Bułgarów, gdy w Tracji Serbowie reprezentowani byli przez ledwie 35.000 żołnierza. Pod Konanę, Istipem, Strumicą — przelało się chyba dość krwi bułgarskiej. Bułgarzy

3)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(M. Delly. *L'étoile du roi Boris*).

Nowella.

(Ciąg dalszy).

Mała Héléni w prostocie dziecka chrześcijańskiego, za szybko rozwiniętego i zastanawiającego się, wynalazła najpotrzebniejszą prośbę za młodzieńca, już obciążonego ciężkiem brzemieniem władzy:

— Matko Boska, uczyni, aby król pozostał dobry i pobożny, jakim jest teraz i aby dał szczęście swojemu narodowi.

Podniosła się, przyklepała raz jeszcze i obróciła się... Spojrzenie jej padło na kłęcznik królewski, ustawiony przed samą balustradą. Ruchem nagłym, bez namysłu, położyła na oparciu kłęcznika króla gałązkę kapryfolium, którą w ręku trzymała.

W Estonii kapryfolium jest symbolem, znaczy milejące poświęcenie.

A teraz wracała szybko do domu, gdzie czekała na nią ciotka Lénio, może niespokojna, że niema jej tak długo.

W dziesięć minut była już przy domu Bzów, w małej chatce zezerniałej, prawie się rozsypującej w gruzy, gdzie Stephanos Ericlès zamieszkał razem z rodziną w przeszłym roku, trochę, jak na popasie.

Przed drzwiami obrośniętymi bluszczem, stał z cygarem w ustach mężczyzna słusznego wzrostu, z twarzą piękną pomimo głębokich zmarszczek, które ją zorały, o długich kruczono czarnych włosach, posrebrzonych gdzieś niedziele siwizną.

Gdy Héléni przechodziła obok niego, zwrócił na nią oczy ciemne, ponure, surowe, dziwnie przenikliwe. Spojrzenie jego padło na różę, którą ona pieściła w rękach ścisłała...

— Zkąd masz ten kwiat? — spytał krótko.

Podniosła na niego wzrok nieśmiały.

— Dziadku, to król mi dał.

— Król!

Stephanos skoczył; straszny wyraz wściekłości twarz mu zmienił... Porwał brutalnie delikatną rękę Héléni w swoje dłonie.

— Gdzieś go widziała?... Coś mu mówiła?...

Drżąc ze strachu, głosem przerywanym z przerażenia i bólu, jaki jej sprawiał silny ucisk palców dziadka, opowiedziała scenę, jaka się odbyła przed galerją pawilonu Wolany... Błady, z zaciśniętymi zębami, Stephanos słuchał...

Gdy skończyła, pochwycił różę, rzucił nią o ziemię, podeptał ze złością...

— Niechaj będzie zdeptany, znieść winny tak samo, on i cała rasa ciemiężczyeli ludów! — ryknął głosem zdławionym. — A ty...

Pochwycił dziecko za ramię, potrząsnął nim gwałtownie i rzucił o ziemię aż się potoczyło... Dziwny wyraz tryumfu błyskał mu w oczach... Zawrócił się na piętach i wszedł szybko do domu.

Długą chwilę mała Héléni leżała na ziemi oszołomiona. Podniosła się w końcu i stała czas jakiś nieruchomo, z piersią, którą łkanie podnosiła.

Spojrzenie jej padło na biedną różę zdeptaną nie do rozpoznania. Usunęła się na kolana, wzięła te szczątki bezkształtne i do ust podniosła.

— Przebac, przebac! — szepnęła płacząc.

I na biedną różę padły gorzkie łzy

dziecka, której delikatne serduszko zostało głęboko zranione objawem dzikiej nienawiści.

* * *

Na drodze z Wolana do Miklesz, stolicy królestwa Estenii, młoda dziewczyna szła krokiem szybkim, pomimo słońca, którego gorące już promienie zalewały wspaniałą drogę, jedną z najlepiej utrzymanych w królestwie, przebiegały ją bowiem powozy i automobili dworskie i bogatych mieszkańców stolicy.

Dziś jednakże droga była prawie pusta. Zaledwie od czasu do czasu młoda dziewczyna spotkała wóz chłopski lub elegancki ekwipaż dążący w stronę miasta.

Idąc, młoda dziewczyna zamyślonym wzrokiem błądziła po drzewach rosnących po obu stronach drogi. A kto raz w życiu widział przepyszne oczy małej Héléni Ericlès, nie mógł nie poznać tej młodej dziewczyny, której delikatna twarzyczka o czystych rysach, o cerze białej lekko zabarwionej, ukrywała się pod zasłoną z czarnego muslinu, na modę wieśniaczek esteńskich.

Od trzech miesięcy rodzina Ericlès wróciła do Estenii nagle opuszczonej przed ośmiu laty... Mieszkali przez ten cały czas we Francji. Héléni została umieszczona na pensji, kierowanej przez Rosyankę, całkowicie oddana ideom rewolucyjnym, bardzo drogim dla Stephanosa Ericlès i jego syna. Wiara, nauki moralne wpajane w duszę siostrzenicy przez Lénio, zdawały się być narażone na wielkie niebezpieczeństwo.

Leez Pan Bóg czuwał nad tą małą dziewczynką, która Mu się oddała w opiekę. I stała się rzeczą nadzwyczajną: Fedora Naliszyn, w gruncie dobra i prawa istota, która dała się ponieść teoryom, nie dostrzegając ich niebezpieczeństwa, bardzo szybko uległa nieprzemierzonemu urokowi swojej małej uczennicy i to dziecko stało się powodem o-

trzeźwienia umysłu trzydziestoletniej kobiety, zbłąkanej nadmierną wrażliwością sereą.

Serdeczna przyjaźń zawiązała się pomiędzy nimi. Teodora traktowała Héléni jak córkę ukochaną i gorzkie łzy z oczu jej płynęły w dniu, w którym młoda dziewczyna musiała opuścić pensję, by wrócić do rodziny.

Hippias Ericlès umarł niedawno przedtem, w sposób tajemniczy, w ciągu jednej z owych podróży, które on i jego ojciec odbywali tak często. Stephanos był więcej, niż kiedykolwiek ponury i dziwaczny; po całych dniach w domu go nie było. Niedostatek wielki był w domu, bo Lénio miała swoje dzieci do wychowania. Młoda kobieta, ciągle cierpiąca, starała się przynajmniej środków do życia, wyrabiając hafty greckie, w których celowała, a Héléni musiała natychmiast zużytkować swoje obszerne wykształcenie, otrzymane na pensji, udzielając lekcji w mieście.

Dnia pewnego Stephanos opuścił Paryż, nie uprzedzając obu kobiet. W ośm dni później otrzymał od niego krótki bilecik, w którym nakazywał im, aby się z nim połączyły w Miklesz. Przyszyczące do dziwnych jego sposobów postępowania, usłuchały natychmiast, Lénio ze zwykłą swoją rezygnacją, Héléni z tajonem zadowoleniem, że wraca do Estenii, tak pociągająco opuszczonej po scenie, której wspomnienie pozostało zawsze żywe, tak samo jak wspomnienie o młodym królu, który jej powiedział:

— Mała gołąbko, módl się za króla.

W Miklesz Stephanos zaprowadził kobiety natychmiast do mieszkania, które wynajął. Była to nędzna lepianka, w lesie Wolana, dość daleko od wsi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieli tu twardy orzech do zgryzienia niż Serbowie, którzy mieli przeciw sobie raz tylko — pod Kananową — wielką siłę turecką i to liczącą niewielej ponad 50.000 ludzi. Głoszone wówczas pompatycznie zupełne jej rozbicie, a jednak ta rzekomo rozbita armia zjawiała się później w bardzo znacznej jeszcze sile pod Janiną, a później jeszcze pod Waloną.

Ateny. Zaprzeczają istnieniu nowego traktatu między Serbią a Grecją.

Saloniki. Uwieszono tu bułgarskiego wojewodę Surlukowa. Dowódca wojsk bułgarskich w Salonkach zażądał od władz uwolnienia go.

Na Bałkanach.

W Sofii twierdzą, że nadeszła odpowiedź Czarnogóry, która bez zastrzeżeń przyjmuje propozycje mocarstw w sprawie pośrednictwa. Potrzeba tylko umowy między sojusznikami co do kilku zmian w tekście, zwłaszcza co do granic Albanii, wysp i wynagrodzenia wojennego, poczem nota będzie bezzwłocznie wręczona mocarstwom. Nastąpi to dziś lub jutro.

*

Z Belgradu donoszą: Słychać, że odpowiedź sojuszników na notę mocarstw będzie wręczona dziś lub jutro. Serbia w zasadzie zgadza się na pośrednictwo.

*

Wydawany w Konstantynopolu *Tanin* pisze: Jakkolwiek mianowano już delegatów Turcji do konferencji finansowej w Paryżu, to jednak nie jest jeszcze pewne, czy rzeczywiście wezmą oni udział w konferencji. Porta stara się u mocarstw, aby także przedstawiciele zarządu tureckich długów państwowych byli dopuszczeni do konferencji, ponieważ będą na niej obecni delegaci właścicieli tureckich papierów wartościowych z zagranicy. Kilka mocarstw nie godzi się na udział przedstawicieli *Dette publique*. Sądzą, że porozumienie da się osiągnąć.

*

Z powodu większych potrzeb armii greckiej władze greckie zabroniły wywozu z Salonik owsa, jęczmienia, siana, mięsa i innych środków żywności.

Do Port Said przybyła grecka eskadra, która ma za zadanie ochraniać transporty wojsk państw sprzymierzonych z Durazzo i Epiru do Salonik przed ewentualnymi napadami koczowniczymi „Hamidje“.

Grecja zaproponowała Porcie za pośrednictwem Niemiec wymianę, czyli wysyłkę jeńców wojennych pod tym warunkiem, iż nie będą oni brali udziału w dalszych operacjach wojennych.

Z Konstantynopola donoszą: Ponieważ książę Sabah Eddin nie przybył na wezwanie do złożenia świadectwa w sprawie sprzysiężenia, wydano nakaz uwięzienia go; sądzą, że książę uciekł.

KRONIKA.

Lwów, 21 kwietnia.

Kalendarz.

Wtorek (22 kwietnia):

Sotera i Kaja. — Strzeżymira. — Ewpsychia.

Wschód słońca o godzinie 4:20 rano, zachód słońca o godz. 6:24 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 stopni Cel.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— Z Politechniki. PP. Stefan Hojnicky rodem ze Ztryja i Emil Kulik, rodem ze Lwowa, złożyli na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznał i oświadczył prywatnemu gimnazjum żeńskiemu Tow. „Prywatne gimnazjum żeńskie“ w Stanisławowie na czas 1912/13 do 1914/15 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości z ważnością państwową. Takie samo prawo nadał P. Minister prywatnemu liceum żeńskiemu i klasom I.—IV., oraz VI. i VIII. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego SS. Urszulanek w Kołomyi, pierwszemu na czas 1912/13—1914/15, drugiemu na rok szkolny 1912/13.

— Koncesja na aptekę. C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistratowi farmacji, Ignacemu Kajetanowi Marcelemu 3-im. Bojarskiemu, koncesję na utworzenie i prowadzenie nowej apteki publicznej w Kamionce strumiłowej.

— Galic. Towarzystwo ochrony zwierząt odbyło wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Mussila.

Po zagajeniu zebrania, odczytał sekretarka p. M. Mazurkówna sprawozdanie, stwierdzające stały rozwój i wielostronną działalność Towarzystwa, poczem dokonano rozdziału nagród między gorliwych żołnierzy straży policyjnej. Premię otrzymało 10 żołnierzy, ponadto trzech strażników plantacji miejskich.

Po przyjęciu sprawozdania skarbnika p. Aleksandra Seiborskiego i udzieleniu absolutorium z rachunków, zamianowało zgromadzenie pięciu członków honorowych, a to pp.: A. Seiborskiego i O. Kreysara we Lwowie, I. Gołębiowskiego i F. Wiszniewskiego członków wydziału ruchliwego Tow. ochr. zwierząt w Stanisławowie, w końcu prof. dr. Juliusza Szalkaya w Peszcie.

W końcu dokonano wyboru wydziału na rok 1913, który wydał następujący rezultat: prezes: Mussil Adolf, zast. prezesa: Chokodecki-Białynia Józef, Dybowski Tadeusz, sekretarka Mazurkówna Marya, zast. sekr. dr. Motylewski Zygmunt, skarbnik Seiborski Aleksander, zast. skarbnika Gotlieb Aleksander, wydziałowi: Janowicz Władysław, Koeber Ludwik, Mniszek-Bużenin Albert, Rybowski Mikołaj, Steczkowska Irena, zast.: Czajkowski Edmund, Fischer Marcei, Kępieński Zygmunt, Kubessa J. Franciszek, Motylewska Marya, komisja skontrolująca: Rein Gabryel, Targoński Paulin, Treter z Lubomirza Henryk.

— Kurs ekonomiczno-społeczny. Dziś o godz. 6 wieczorem rozpoczyna prof. dr. Dubanowicz wykłady „O ubezpieczeniu społecznym“, kwestyi bardzo ważnej dla naszych stosunków. O godz. 7 wieczorem mówić będzie dr. Leon Biegeleisen na temat: „Rozwój gospodarczy wsi a udział w nim poszczególnych warstw właścicielskich“. Oba wykłady odbędą się w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza 1. 6.

— Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk odbył w sobotę w lokalu własnym przy ul. Romanowicza walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Jana hr. Potockiego. Sprawozdanie za czas ubiegły przyjęto do wiadomości. Komisja rewizyjna złożyła swe sprawozdanie na osobno zwołanym zgromadzeniu. Uchwalono regulamin czynności dla przysięgłego Związku i pewną zmianę statutu. Sekretarz „Ligi Pomocy przem.“, p. Waldt, uczynił wniosek, aby Związek wystąpił energicznie przeciw cofnięciu niższych i biletów powrotnych do miejsc kąpielowych i klimatycznych.

Przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali jako członkowie zarządu Związku: Adolf hr. Brunicki, dr. Kalikst Krzyżanowski, dr. Wacław Łobaczewski, hr. Jan Potocki, prof. Józef Cichokowski, dr. Jan Wojtkowski, jako zastępcy członków zarządu; inż. Stefan Dziwowski, dr. Apolinary Tarnawski, dyr. Jan Mazurkiewicz, dyr. August Teodorowicz, wreszcie jako członkowie komisji rewizyjnej: dyr. Michał Kmietowicz, inż. Tytus Piller, str. rad. Kazimierz Łaski, Maryan Krzyżanowski, dyr. Józef Olszewski.

— Z Uniwersytetu czerniowieckiego. Konepient adwokacki p. Leon Welt otrzymał w sobotę na Uniwersytecie czerniowieckim stopień doktora praw.

Była to tysięczna promocja doktorska od czasu założenia Wszechnicy czerniowieckiej (od r. 1875). Z tych 1000 promocji przypada: na gr. or. fakultet teologiczny 99, na wydział prawa i administracji 823, na wydział filozoficzny 78.

Promocji *sub auspiciis Imperatoris* odbyło się w tym czasie 10; pierwszym kandydatem, którego promocja na Uniwersytecie czerniowieckim odbyła się *sub auspiciis Imperatoris* był p. Jan bar. Styrcza (1891), obecnie pełnomocnik Minister i poseł austro-węgierski w Chili. Od czasu swego założenia udzielił Uniwersytet czerniowiecki stopień doktora *honoris causa* w 39 wypadkach.

Liczba słuchaczy wynosiła w półroczu letnim: roku założenia (1875) — 177, roku 188 — 263, roku 1895 — 371, roku 1905 — 636, a w bieżącym półroczu 1085.

— Konkurs. Wydział Tow. śpiewackiego „Echo“ we Lwowie rozpiął konkurs na najlepszy utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski „a capella“. Temat i objętość utworu dowolna, tekst zaczerpnięty wyłącznie z polskiej powieści. O nagrody a to: pierwszą w kwocie 300 kor., drugą 200 kor. i trzecią 100 kor. — jakoteż dalsze w formie zaszczytnych odznaczeń ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Utwory, nadesłane na konkurs, muszą być oryginalne, na żadnym konkursie nienagrodzone, nie ogłoszone drukiem i przez żadne Tow. śpiewackie dotychczas nie wykonane. Nagrodzone lub też zaszczytnie odznaczone utwory stają się własnością Towarzystwa na przeciąg jednego roku od dnia ogłoszenia wyniku konkursu w dziennikach polskich i nie mogą w tym czasie być przez autorów ogłaszane drukiem lub wykonywane przez inne Towarzystwa śpiewackie. Pozatem zastrzega sobie Towarzystwo prawo wykonywania nagrodzonych i odznaczonych utworów na produkcjach własnych, oraz prawo ogłoszenia tych utworów drukiem w śpiewniku, redagowanym przez „Echo“ bez specjalnego zezwolenia autorów, także i po tym terminie. Utwory, zaopatrzone w godło, do których dołączony należy zamknięte koperty z nazwiskiem

i miejscem zamieszkania autora, nadsyłać należy jako przesyłki polecone pod adresem Maryan Fontana, em. radca sądu kraj., Lwów, ul. św. Marka 1. 6, najpóźniej do 31 sierpnia b. r. Utwory nienagrodzone odebrać będzie można w Towarzystwie do końca grudnia b. r., nie odebrane w tym terminie utwory stają się własnością Towarzystwa. Skład jury konkursowego ogłoszony zostanie z początkiem czerwca b. r.

— Z Kasyńskiego. W sobotę, 26 b. m., przedstawienie amatorskie „Porwanie Sabinek“, komedia w 4 aktach Schönthana. Początek o godz. 7 wieczorem.

W poniedziałek, 28 b. m., koncert galic. Towarz. muzycznego z fundacji dr. J. Malinowskiego. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Nasze zioła. Pod nazwą „Nasze zioła“ organizuje się Towarzystwo dla popierania uprawy, zbierania i zbytu roślin lekarskich. — Sprawa roślin lekarskich należy do szeregu kwestyj, oczekujących pomyślnego i rychłego załatwienia. Rok rocznie kraj nasz sprowadza za krocie koron najrozmaitsze surowce roślinne. Zdawałoby się, że przeważnie rolnicza Galicja powinna nie tylko zaspakajając własne potrzeby, lecz nawet wywozić surowce zagranicę. W rzeczywistości sprawa się przedstawia odwrotnie. Sprowadzamy nie tylko surowce, pochodzące z krajów podzwrotnikowych, lecz także najpospolitsze nasze rośliny, jak ślaz, centurya, piołun, rumianek i t. p. Nie też dziwnego, że myśl stworzenia u nas hodowli roślin lekarskich i wymanipulowania naszego rynku od wpływów zagranicy powstawała już nieraz.

W ostatnich miesiącach na łamach *Przewodnika Kółek rolniczych* sprawa ta była rozstraszana przez p. Baranowskiego i p. Szczepańskiego. Niemal jednocześnie kwestyą tą żywiej zajęły się sfery naukowe i aptekarskie. W dniu 15 lutego b. r. odbyło się z inicjatywy dr. W. Mazurkiewicza zebranie pod przewodnictwem prof. dr. Bądzyskiego z udziałem profesorów wyższych zakładów naukowych i aptekarzy. Zebranie przyszło do przekonania, że sprawa uprawy, zbierania i zbytu roślin lekarskich ma wszelkie widoki powodzenia, przyczem postanowiono ukonstytuować się w Towarzystwo. Towarzystwo to miało na celu zorganizowanie uprawy, zbierania, oraz przemysłowego użytkowania roślin lekarskich. Zadanie powyższe Towarzystwo mogłoby spełniać przez zakładanie stacji doświadczalnych, naukowe badanie gleby, klimatu i rodzaju roślin nadających się do uprawy, urządzanie wycieczek, wykładów, wystaw, wydawanie odcisków komunikatów, pism, rozpraw, podręczników i t. p. Ponadto Towarzystwo udzielałoby wskazówek, informacji i pouczeń. Obok działalności naukowej i informacyjnej Towarzystwo miało by na celu inicjowanie zrzeszeń i spółek dla uprawy roślin lekarskich i zbierania dziko rosnących. — Program Towarzystwa zawiera też punkty o zapoczątkowywaniu zrzeszeń dla nabycia surowców roślinnych i ich należytej przeróbki, o wyszukiwaniu rynku zbytu i organizowaniu agencji handlowych. Jak widzimy, zadania Towarzystwa są zakreszone szeroko.

W sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się we Lwowie w sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda) zebranie, na którym statut nowopowstającego Towarzystwa będzie szczegółowo omawiany. Osoby, interesujące się nowo powstającym Towarzystwem, a pragnące zaznajomić się bliżej z projektem statutu, mogą go znaleźć w nr. 11 *Przewodnika Kółek rolniczych* r. b., w którym projekt statutu jest umieszczony *in extenso* w artykule pod tytułem „W sprawie zbierania i uprawy roślin lekarskich“ pióra dr. J. Piepes-Poratyńskiego.

Sądzimy, że sprawa Towarzystwa zainteresuje szerszy ogół ze sfer rolniczych, przemysłowych i naukowych i zgromadzi wszystkich interesujących się „Naszemi ziołami“ na zebraniu powyższem.

— O prawo głosowania kobiet. Na wczoraj zapowiedziano manifestację kobiet przed Sejmem w sprawie udzielenia im prawa czynnego i biernego prawa wyborczego. W południe zebrał się też w ul. Marszałkowskiej poważny zastęp kobiet, liczący kilkaset osób, a deputacya, złożona z kilkunastu pań, udała się do JE. P. Marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego. Imieniem deputacyi przemówiła p. Hozzerowa, która protestowała przeciw wykluczeniu kobiet z życia publicznego i upominała się o to, by kobiety zamężne mogły głosować same, a nie przez pełnomocników. Imieniem kobiet ruskich przemawiała p. Biłicka.

JE. P. Marszałek hr. Gołuchowski oświadczył, że otrzymane petycje przedłożył Sejmowi.

— Wystawa roku 1863. Otrzymujemy odcisk, w której między innymi, czytamy: Otwarcie Wystawy roku 1863 we Lwowie nastąpi 24 maja 1913.

W programie obchodu pięćdziesiątej rocznicy ostatniego zbrojnego powstania, Wystawa roku 1863 zajmie pierwszorzędne miejsce.

Wystawa zawiera pięć działów: I. Dział pamiątek roku 1863. Wszelkie pamiątki przedpowstaniowe, znaki i godła, pierścienie i krzyżki, pasy i klamry, łańcuchy i orły, znaki żałoby, plakaty, odciski, — pamiątki osobiste uczestników powstania, zwłaszcza po wybitnych przodownikach, czy ofiarach, — broń, sztan-

dary, choćby ich szczerbki, mundury, powstańcze ubrania, choćby ich łachmany, pamiątki uniesione z pola bitew, pamiątki więzień, kaźni i t. p.

II. Dział portretów. Fotografie, rysunki, reprodukcje, portrety malowane uczestników wypadków, powstania, prześladowań, — pożądana podobizna każdego szeregowca.

III. Dział ilustracji wypadków. Rysunki, ilustracje, obrazy wypadków, walk, bitew, pojów, mogił, miejsc zesłania, — oryginalne reprodukcje polskie i zagraniczne.

IV. Dział Sztuki. Wielki dział, który stanowić będzie wielką atrakcję Wystawy. a) Dzieła sztuki polskiej, których twórcami byli sami uczestnicy powstania r. 1863. b) Wypadki z r. 1863, i te, które się z nimi wiążą w dziełach sztuki polskiej, generacji współczesnej i następnych aż po dzień dzisiejszy.

V. Dział naukowy i literacki. Źródła dziejowe, dokumenty, książki, broszury, pisma periodyczne, — Rok 1863 w nauce i literaturze.

Komitet Wystawy roku 1863 prosi całe społeczeństwo o szczodry i chętny udział w Wystawie. Bierze wszelką odpowiedzialność za całość i bezpieczeństwo przedmiotów. Gotów jest w wyjątkowych wypadkach cenne pamiątki zakupić dla Wystawy, która winna stać się częścią publicznego Muzeum pamiątek r. 1863. Komitet gotów ponieść kosztą przysyłki i odesłania przedmiotów po Wystawie. Aż do czasu otwarcia Wystawy przedmioty przechowuje Archiwum miasta Lwowa w Ratuszu.

O natychmiastowym nadsyłaniu przedmiotów uprasza Komitet, gdyż od ilości i natury przedmiotów wystawowych zależy liczne urządzenie dla przechowania i wystawienia. Korespondencje w sprawie wystawy, zgłoszenia oraz przedmioty wystawowe należy adresować: „Komitet Wystawy roku 1863“, Lwów, Ratusz (Archiwum).

— Międzynarodową wystawę samochodów otwarto wczoraj w Pradze.

△ Podrutek. W sobotę wieczorem znaleziono przed furką Zakładu im. Dzieciątka Jezus przy ul. Paulinów dziecko płci męskiej, w wieku około 7 tygodni, a obok kartkę z oznajmieniem, że dziecko ochrzczone zostało w obrządku rzym. kat. i nazywa się Maryan. Dziecko przyjął na razie Zakład.

△ Kronika policyjna. Z przedpokoju mieszkania p. Durskiej przy ul. 29 Listopada 1. 4 skradziono wczoraj futro astrachanowe, podbite kangurami, wartości 400 kor.

Na placu Krakowskim skradł jakiś złodziej p. Maryi Szulowej z torebki pulares, zawierający 17 kor., broszki i drobniaki.

(△) Aresztowanie oszusta. Wczoraj aresztowała policja zarobnika Jana Prymicza, który w dość oryginalny sposób chciał wyłudzić pieniądze od Fedka Seneńki, dozorca domu przy ul. Sobieskiego 1. 49. Prymicz przyszedł do niego wczoraj, przedstawił się jako agent policji i począł wmawiać w niego, że on jest mordercą owego mężczyzny, którego zwłoki znaleziono w poniedziałek w suterynach tego właśnie domu, gdzie Seneńko mieszka, przyczem groził mu aresztowaniem i kryminalnem. Seneńko począł się wypierać zarzuconej mu zbrodni, niewiedząc widocznie o tem, że policja stwierdziła już, iż ów mężczyzna zginął śmiercią samobójczą, — i prosił się, aby go nie aresztowano, gdyż jest niewinny. O to właśnie oszustowi chodziło. Zgodził się na zaniechanie aresztowania pod warunkiem, że Seneńko da mu 20 koron. Nie mając pieniędzy, dał Seneńko jako zadek zegarek srebrny, obiecując, że do popołudnia wystara się o pieniądze. Gdy bezczelny oszust zjawił się po południu w mieszkaniu Seneńki zastał tam prawdziwego agenta policji, który go aresztował.

(△) Awantura w więzieniu. Wczoraj po południu w więzieniu Zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej powstała awantura wśród więźniów, którą wywołał więzień Stanisław Pawlaczek. Więźniowie tak się pobili, że musiano wezwać do gmachu więziennego pogotowie ratunkowe. Pawlaczek był ranny w głowę, drugi więzień Dawid Kraus miał kilka ran na głowie, a dozorca więźniów Maksym Olejnik, uderzony został drączkiem po ręce.

(△) Czuli mężulek. Woźnica Bazyli Stuka, zamieszkały przy ul. św. Michała w Zamarynowie, tak pobił wczoraj swoją żonę, że złamał jej nogę. Pogotowie ratunkowe odwiezło ofiarę brutalną do szpitala powszechnego.

(△) Pożar. Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Stromej 1. 1 zapaliła się szopa. Straż pożarna ogień stłumiła. Policja stwierdziła, że ogień został podłożony, sprawcy jednak nie zdołano wyśledzić.

(△) Nieszczęśliwy wypadek. W „domu towarowym“ przy ul. Kazimierzowskiej winda prowadząca na czwarte piętro zraniła bardzo ciężko mechanika Jana Kunzelmanna. W stanie groźnym odwiezło go pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

— Echa zająć w kopalniach leńskich. Z Petersburga donoszą: Wielu studentów i robotników, którzy brali udział 17 kwietnia w demonstracyjnym strajku w rocznicę zająć w kopalniach leńskich, skazano na areszt do trzech miesięcy.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt czwarty za miesiąc kwiecień i zawiera prace: I. „Kurya rzymska a kodeks Zamoyskiego“, napisał ks. Mieczysław Tarnawski. — II. „Z pamiętników Konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny“, napisał Władysław Konopczyński. — III. „Fabian Sebastian Klonowicz“, napisał L. St. Jasek. — IV. „Prawo polityczne księstwa Monako według konstytucji z r. 1911“, napisał dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. — V. „Sprawa Zana i Domejków z chorążym Peliskim. Kartka z dziejów Uniwersytetu wileńskiego“, napisał dr. Zygmunt Bujakowski. — VI. „Albania i Albańczycy“, napisał Jan Grzegorzewski. — VII. Kronika literacka przez dr. Pr. Dąbkowskiego. — VIII. „Bibliografia Gazyety Lwowskiej“, napisał Władysław Stanisławski.

Z muzyki. (Debiut w operze. — Poranek ludowy Chopinowski. — „Quo vadis?“). W „Opowieściach Hofmanna“ debiutowała w sobotę, w roli Antonii panna Janina Dagmar (Goldówna), zjawisko na scenie ogromnie sympatyczne, o pięknej twarzy, wiotkiej i smukłej postaci. Materiał głosowy doskonały rozpoznawało się mimo ogromnej tremy, która debiutantkę na każdym kroku kępowała. Panna Dagmar jest ucieleśnieniem znanego szkoły śpiewu pny Kozłowskiej i będzie z pewnością jej chluba tak, jak są nią już obecnie Dębicka i Szymanowska. Trzeba tylko dać jej sposobność do częstszego występowania, a gdy zniknie trema, rozwinąć się będą mogły i zdolności sceniczne, a w ślad za tem i głos zajaśnieje we właściwym blasku.

Druga, dawniejsza uczenica pny Kozłowskiej pani Szymanowska-Bartoszewiczowa zbierała wczoraj oklaski na poranku ludowym Chopinowskim, urządzonym dla robotniczej warstwy ludności. Myśl to zaena i godna poparcia dać tym upośledzonym warstwom sposobność usłyszenia muzyki dobrej za jak najniższą cenę (20 hal. wstęp). Muzyka jest u nas, dotychczas dość drogiem zbytkiem, na który biedniejszy pozwolić sobie nie może. Towarzystwo Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza przedsięwzięło zatem rzecz pochwały godną, przy której należy salę ratuszową, były najlepszym dowodem trafności przedsięwzięcia i jego potrzeby. Po krótkim wykładzie podpisanego o znaczeniu muzyki dla szerszych warstw i o Chopinie, odśpiewała pani Szymanowska, jak zawsze pięknie, dwie pieśni Chopina, pani Jusakowska wybornie zagrała Balladę As, Etud E, Nokturn G i Polonez A, a znany doskonały nasz artysta p. Chmieleński deklamował kilka utworów poetyckich, podłożonych pod muzykę Chopina. Robotnicza publiczność z ogromną wdzięcznością przyjmowała produkcje. W najbliższą niedzielę ma się odbyć taki sam poranek, celem uczenia pamięci Galla.

We wtorek gra Rubinstein po raz drugi, równocześnie (niestety!) w teatrze śpiewa „Lucyę“ znakomita koloraturowa śpiewaczka Francillo-Kaufman, która we czwartek i sobotę wystąpi nadto razem ze wspaniałym barytonem nadwornej Opery wiedeńskiej, Schwarzem. We środę zaś gal. Towarzystwo muzyczne wykonuje „Quo vadis“ Nowowiejskiego.

„Quo vadis“ nazwane przez kompozytora „scenami dramatycznymi“ jest właściwie oratorium, w którym dopatrzyć się można nawet formy symfonicznej (Allegro appassionato, Marcia eroica, Andante religioso, Preludio grave con fuga). Przeważa w nim żywioł religijny, a dramatyczne sceny ze świata Cezarów są tylko tłem niejako dla kontrastu do głównych ustępów, malujących świat chrześcijański. Dzieło to, wykonane po raz pierwszy w Amsterdamie 22 października 1909 obiegło z powodzeniem całe Niemcy, ujmując swą siłą w ustępach dramatycznych i popularnością muzyki, Nowowiejskiego. Kompozytor operuje motywami (motyw chrześcijański, motyw pretoryjny i t. d.) o wyrazistych konturach, daje nam wspaniałe chóry, wsparte potężną orkiestrą i umie doskonale operować masami w celu osiągnięcia pożądanego efektu. Znakomite krytycy niemieccy (Schmitz, Griesbacher, Kaim, Stockhausen) wyrażali się o dziele Nowowiejskiego bardzo pochlebnie tak, że wobec tego musiało każdego zadziwić nieprzychylnie przyjęcie, jakiego doznało ono w Warszawie. Spodziewamy się, że u nas, gdzie muzyka choralna tyłu ma zwolenników, dzieło to osiągnie powodzenie nie gorsze, niż w Niemczech. Ma ono wszelkie dane po temu, by stać się popularnym, w najlepszym tego słowa znaczeniu.

E. Walter.

„Biblioteki pamiętników“, wydawanej w Wilnie pod redakcją p. Hłaski, ukazał się zeszyt trzeci, marcowy, przynoszący tom trzeci i ostatni zarazem bardzo ciekawych „Pamiętników doktora Józefa Franka“. Tak pojęcie i przeprowadzone wydawnictwo winno znaleźć szerokie rozpowszechnienie, zasługując bowiem na pełne poparcie.

Z teatru miejskiego donoszą: Repertuar teatralny zapowiada na dziś, poniedziałek, dramat Henryka Ibsena „Nora“ z Heleną Pawłowską, która występując z początkiem bieżącego sezonu, po raz pierwszy na naszej scenie, w tej właśnie roli wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie.

Jutro, we wtorek, pierwszy gościnny występ znakomitej primadonny nadwornej opery wiedeńskiej Jadwigi Francillo - Kaufmann, w operze Donizettiego „Lucya z Lammermooru“ w popisowej roli tytułowej.

We środę, wielce interesująca premiera 3-aktowej komedii francuskiej Saszy Guitry „In flagranti“ z Ireną Trapszo w popisowej roli. Abonament Nr. 35.

We czwartek i w sobotę, tylko dwa gościnne występy znakomitego barytonisty wiedeńskiej Opery Józefa Schwarza, wspólnie z p. Francillo-Kaufmann, w operach Verdiego: „Rigoletto“ i „Traviata“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Poniedziałek, 21 b. m., „Nora“, sztuka. — Wtorek, 22 kwietnia, po raz pierwszy (wznow.), „Lucya z Lammermooru“, opera, pierwszy gościnny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann, primadonny Nadwornej Opery wiedeńskiej, w partii Edgara, wystąpi Stefan Stowa. — Środa, 23 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „In flagranti“, komedia w 4 aktach, Saszy Guitryego. Abonament nr. 35. — Czwartek, 24 kwietnia, „Rigoletto“, opera Verdiego, gościnny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann i Józefa Schwarza. — Piątek, 25 kwietnia, „In flagranti“, komedia Saszy Guitry. — Sobota, 26 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell“, dramat F. Schillera. — Sobota, 26 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata“, opera J. Verdiego, występ Jadwigi Francillo-Kaufmann i Józefa Schwarza. — W niedzielę, 27 kwietnia o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników“, komedia L. Birniskiego; W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wesoła wdówka“, operetka F. Lehara. — W poniedziałek, 28 kwietnia, „In flagranti“, komedia Saszy Guitry.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 22 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroula. — We środę, 23 kwietnia, „Pani ze słonecznikiem“, tryptyk Ivona Vojnovie'a. — We czwartek, 24 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroula. — W piątek, 25 kwietnia, 1. „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 napisał St. Wyspiański; 2. „Sędziowie“, tragedia St. Wyspiańskiego. — W sobotę, 26 kwietnia, „Bocian“, komedia, napisał Leopold Kampf. — W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny A. Lasoty. Ceny zmniejszone do połowy; W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Bocian“, komedia napisał Leopold Kampf. — W poniedziałek, 28 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i Géroula. — We wtorek, 29 kwietnia, „Bocian“, komedia, napisał Leopold Kampf.

Przegląd prasy.

Nowa Reforma z dnia 19 b. m. w artykule p. t. „Odroczyć czy rozwiązać“ pisze, że pierwszym z następstw enuncjacji ks. Biskupów, których woli poddały się bez zastrzeżeń stronnictwa konserwatywne, będzie jak się zdaje rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. jako jedyne wyjście z wytworzonej przez ks. Biskupów ciężkiej i niebezpiecznej sytuacji, a praca nad reformą wyborczą rozpoczęta będzie wśród zupełnie odmiennych warunków *ab ovo* w nowym Sejmie. Ponadto według *Nowej Reformy* konsekwencje enuncjacji ks. Biskupów grożą zahamowaniem funkcji parlamentu, które miały przynieść sanację dla zrujnowanego kredytu i stosunków finansowych w całym Państwie. Konserwatyści wszystkich odcieni — pisze w dalszym ciągu *Nowa Reforma* — nie mogą nie widzieć, że odpowiedzialność za to, co się teraz stanie, spadnie na nich, a nie liczyli się oni przy tem z ryzykiem szalonym, jakim będą dla nich wybory do nowego Sejmu.

Głos Narodu z dnia 19 b. m. w artykule p. t. „Calumniare audacter“ stwierdza z okazji wywodów polemicznych przeciw prasie socjalistycznej, że Episkopat polski nigdy i nigdzie nie opierał się demokratyzacji społeczeństwa, bo żadna na świecie instytucja nie jest oparta na tak demokratycznych zasadach jak Kościół katolicki, i że stanowisko Episkopatu wobec projektu reformy wyborczej zostało podyktowane najczystszyimi pobudkami miłości Kościoła i ojczyzny.

Dziło z dnia 19 b. m. w artykule p. t. „Nasze stanowisko“ pisze, że fakt, iż polski

Episkopat przystąpił do wszechpolsko-podolskiej koalicji i udzielił wszystkim „ukrainożerczym“ żywiołom w obozie polskim rozgrzeszenia za złamanie zawartego kompromisu, wytworzył „nową sytuację“. z której wyłaniają się nowe komplikacje, jak odwołanie załatwienia sprawy reformy wyborczej i forsowanie prowizoryum budżetowego.

Dziło zastrzega się, że w tej „nowej sytuacji“ Rusini mogą zasiać z Polakami przy jednym stole tylko w tym jednym celu, aby przeprowadzić sejmową reformę wyborczą na podstawie zawartego kompromisu, i zwraca do polskiej strony kategoryczne żądanie, aby ona dotrzymała kompromisu i w bieżącej sesji postarała się o doprowadzenie do skutku reformy wyborczej. Jeżeli Polacy tego nie uczynią, to tem samem — oświadcza *Dziło* — spalą wszystkie mosty między sobą a Rusinami, a ci ostatni wyciągną z tego odpowiedniej konsekwencji. Przedewszystkiem zastrzega się *Dziło* przeciw jakiegokolwiek „rewizji“ kompromisu, która dla Rusinów byłaby równoznaczna ze złamaniem kompromisu, i widzi na ten wypadek jedyne tylko wyjście, t. j. rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, nowe zaś wybory, zdaniem *Dziła*, musiałyby być absolutnie legalne, przeprowadzone przez bezstronny Rząd, a nie przez „ukrainożerczo-assimilatorską“ Rządę narodową. Stwierdzając zatem raz jeszcze, że istnieją tylko dwie możliwości, albo dotrzymanie kompromisu, albo nowe wybory, zaznacza *Dziło*, że przeciw odroczeniu Sejmu wystąpiłaby reprezentacja ruska na terenie parlamentarnym, i że mowy niema, aby w takim wypadku Rusini mogli choćby neutralnie odnosić się do potrzeb państwowych. — Wobec pogłosek, że Polacy nie zadowolą się złamaniem kompromisu, lecz że zechcą „sprowokować w Sejmie próbę siły“ i zabiwszy reformę wyborczą, postawią na porządku dziennym prowizoryum budżetowe, oświadcza *Dziło* z naciskiem, że w takim razie wszyscy byłoby skończono, a „w Sejmie zakiplaby bój, jak na wojnie, pod hasłem: albo twoja śmierć, albo moja!“ „Mielśmy już — pisze *Dziło* — straszne rzeczy przy wyborach, mieliśmy je w Namiestnictwie i Uniwersytecie, coż zatem może się stać jeszcze w Sejmie?“ Na wypadek zerwania kompromisu zapowiada *Dziło* postawienie ze strony Rusinów żądań, których spełnienie zapewniłoby im w pełni ich samoistność, niezależność od Polaków na polu życia narodowego i równorzędność z polskim narodem w sprawach krajowych, zaznaczając, że „żądania te Rusini potrafią przeprowadzić“. „Całych lat sześć — kończy ten organ — zmarnowaliśmy na rokowania i z jakim rezultatem?... Jeżeli kompromis dotrzymamy nie będzie, to już dłużej na bezcelowe gadanie nie będziemy marnowali czasu. Rozrzućmy nasze narodowe morze, niech ono zahuczy gniewem i nienawiścią do swoich wrogów, do tych, którzy chcą wyrwać z niego narodową duszę. A jak ono zahuczy — co wówczas stanie się z asymilatorami?“

Rocznica tragicznej nocy.

W miesiącu bieżącym mija rok od straszliwej katastrofy „Titanica“.

Powiedziano już o niej wszystko, co wiedzieć można, a nawet więcej, bo i to, czego się domyślano tylko, nigdy jednak w zupełności, tajemnicy bowiem strasznych agonii i wysiłków bohaterów nie zdradzą góry ludowe i otchłanie oceanu, które je pokryły wiekiem milczenia.

Kapitan okrętu „Karpattia“ p. Artur H. Rostron, który przyjął na swój pokład ocalone ofiary „Titanica“, zawierał się dotychczas także w milczeniu.

Dopiero teraz, gdy przeszłość dwunastomiesięczna zlagodziła nieco barwy okropnych wspomnień, zdecydował się przemówić i w *Scribner's Magazine* ogłasza swoją o katastrofie relację.

„Karpattia“ wyruszyła z Nowego Yorku d. 11 kwietnia 1912, dążąc w kierunku Gibraltaru i innych portów morza Śródziemnego. Pogoda była piękna i utrzymywała się stale, przy zimnie coraz ostrzejszym, co wskazywało, że na północy Oceanu kry lodowe są w ruchu.

W niedzielę, o północy, zaledwie kapitan Rostron usnął, drzwi od jego kabiny się otworzyły i weszli szybko pierwszy porucznik okrętu i „operator“ telegrafu bez drutu. Telegraf ten przyniósł wiadomość, że „Titanica“ znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie, zetknąwszy się z górą lodową i potrzebuje natychmiastowej pomocy.

Rostron rozkazał natychmiast zmienić kierunek okrętu i zatelegrafować do „Titanica“: „Przybywamy, jak tylko będzie można najrychlejš“.

Zdumiewa tu nas od razu zimna krew i przytomność umysłu kapitana. Nagle ze snu obudzony, nie ma on ani chwili wahania. Przedewszystkiem informuje się dokładnie o sytuacji „Titanica“ (szer. 41-46' P. długość

50-14' Z.) a następnie wydaje rozkazy jasne, stanowcze, dokładne, jak gdyby chodziło o wykonanie zwykłego manewru, przewidując najmniejsze szeregóły, tak, że gdy w cztery godziny później znajdzie się na miejscu katastrofy, trzeba będzie tylko wzniesić na pokład łódzie ratunkowe i rozbitki będą „ładowani“ w takim porządku i spokojnie, jakby chodziło o zwykłych podróżników.

Przedewszystkiem polecił on naczelnemu mechanikowi, by miał w pogotowiu nową partycję palaczy i aby o ile możności szybko pośpieszał na pomoc zagrożonemu okrętowi. Następnie przywołał lekarzy, kwatermistrza i zarządcę okrętowego i przedstawiwszy im sytuację, każdemu wyznaczył odpowiednie zadanie: lekarz angielski i jego asystenci mieli zająć miejsca w sali jadalnej pierwszej klasy; lekarz włoski w jadalni drugiej, a węgierski w jadalni trzeciej klasy, przyczem przekonał się, że mają pod ręką wszystkie potrzebne instrumenty, lekarstwa i napoje wzmacniające. Kwatermistrz i zarządca mieli zająć stanowiska u wejścia do kulkarów, aby prowadzić przybyłych do odpowiednich sal jadalnych i spisywać ich nazwiska, które należało natychmiast ogłosić za pomocą telegrafu bez drutu.

Sternicy i inni marynarze mieli sobie poruczone nadzorowanie pasażerów „Karpattia“, by ci nie tłoczyli się w przejściach i w klasie trzeciej, a to w celu zapobieżenia wszelkiemu zamieszaniu.

Poczyniono prztem wszelkie zarządzenia, aby przygotowano odpowiednią ilość kawy, herbaty i bulionu dla rozbitków, a także koce do przenoszenia uratowanych tonących. Na pomieszczenie rozbitków oprócz sal jadalnych, przeznaczono kabiny kapitana i oficerów, fumuary, czytelnie i t. p. Przedewszystkiem zaś kapitan Rostron zalecił milczenie, porządek i karność, a także uspokajanie pasażerów „Karpattia“, gdyby ich zatrwożył większy ruch i hałas na statku.

Spuszczono łódzie, a gdy z „Titanica“ nadeszło telegrafem Marconiego zapytanie, kiedy pomoc nadejdzie, odpowiedziano: „Za cztery godziny“. W rzeczywistości jednak „Karpattia“ wykonała tę podróż w trzy i pół godziny.

Przygotowano wreszcie najdrobniejsze rzeczy: u wszystkich wejść umieszczono windy, aby wydźwignąć chorych i rannych, worki na transport dzieci, drabiny sznurowe itd. Wreszcie kapitan kazał wylewać oliwę na morze, aby ułatwić ładowanie. Co kwadrans wypuszczano w powietrze rakietę, by uspokajać załogę „Titanica“.

O pół do drugiej w nocy telegraf bez drutu przyniósł wiadomość, że izba, w której ułożona była maszyna „Titanica“, napelniała się wodą.

„Karpattia“ płynęła dalej po gładkim morzu z szybkością siedemnastu węzłów. Gwiazdy promieniały na niebie jasnym i spokojnym. Nie było wiatru, lecz zimno było ostre.

O godzinie pół do trzeciej kapitan Rostron ujrzał wyraźnie na widnokręgu zielone światło, — zład powziął pewność, że „Titanica“ utrzymywał się jeszcze na powierzchni. Wkrótce potem jeden z oficerów zaznaczył bliskość góry lodowej, odbijającej światło gwiazd i kilka ruchomych lodowców ukazało się ze stron wszystkich, zmuszając „Karpattię“ do różnych zwrotów dla uniknięcia zderzenia.

Miałem zupełną świadomość niebezpieczeństwa — pisze kapitan — nauczony doświadczeniem „Titanica“. Można łatwo wyobrazić sobie, jakiej doznawałem trwogi na myśl o moich pasażerach, załodze, okręcie a zarazem o rozbitkach „Titanica“. Mielśmy trzy i pół godziny udreki, — czas zbyt szczupły, aby wykonać to wszystko, co było potrzeba dla ratowania ofiar katastrofy“. — Cała jednak załoga bez wyjątku złożyła dowody bezgranicznego poświęcenia; majtkowie zbudzeni ze snu smacznego, dowiedziawszy się o powodach alarmu, wnet powyskakiwali z hamaków, gotowi do spełnienia zadania.

Zielone światło to ukazywało się, to znikało. Aby zaznaczyć swą obecność, zażegnęto na pokładzie „Karpattia“ pochodnie.

Około godziny czwartej rano, kapitan w przekonaniu, że się już znajduje na miejscu katastrofy, kazał wstrzymać maszynę. Tuż blisko ukazała się olbrzymia góra lodowa.

Kapitan rozkazał uczynić zwrot taki, aby zbliżyć się do okrętu z prawej strony. W parę minut ozwał się głos:

— Mamy tylko jednego marynarza na pokładzie, nie możemy wykonać żadnego manewru.

— A zatem — odparł Roztron — zbliżę mój okręt do waszej łodzi.

Na łodzi ratunkowej znajdowało się dwadzieścia pięć osób, pod opieką oficera marynarki.

„Titanica“ ślad zniknął.

Po wysadzeniu na pokład tych rozbitków, oficer oznajmił kapitanowi, że „Titanica“ zatonała około pół do trzeciej.

Począł się świtać; w mroku widać było całe dziesiątki bloków lodowych rozmaitych rozmiarów, na szerokiej przestrzeni; pomiedzy nimi, w promieniu czterech do pięciu

mil, płynęło kilka łodzi ratunkowych. Jeden z oficerów „Karpatii” naliczył dwadzieścia pięć gór lodowych, mających w przybliżeniu od stu do dwustu pięćdziesięciu stóp wysokości; innych było więcej, liczących od pięćdziesięciu do stu pięćdziesięciu stóp.

O godzinie ósmej rano ostatnie, pozostałe przy życiu ofiary katastrofy, znajdowały się na pokładzie „Karpatii”.

Teraz zaś przed oczyma podróżnych rozciągał się iście wspaniały widok, jak gdyby świetnością swoją chciał zatrzeć w myśli patrzących wrażeń najstraszliwszej katastrofy morskiej, jaką zapisano w rocznikach siulceja.

Weszło promienne, wspaniałe słońce nad morzem wyglądającym a pokrytem tak daleko, jak oko sięgnąć mogło, błyszczącymi lodowcami.

Ze wszystkich stron widnokręgu spieściły ku „Karpatii” wiotkie łodzie, przynosząc pokrowienie setkom rozbitków, po większej części kobietom i dzieciom, przemarzniętym, drżącym, na poły nagim, wyrwanym brutalnie z objęć ukochanych, którzy w ich oczach zginęli... Na twarzy tych nieszczęśliwych wryte było osłupienie, — wymowny stygmat tej nocy nieludzkiej udręki...

Kto powiedział, że gruntem natury człowieka jest egoizm, powiedział snadź nieprawdę. Zachowanie się pasażerów tak „Titanica”, jak „Karpatii”, tak załogi, jak innych podróżnych, zaprzecza stanowczo podobnemu twierdzeniu. Nie wiadomo kogo podziwiać więcej: czy tych, którzy umieli bohatercko zginąć, czy tych, którzy z poświęceniem własnego życia, ratowali tonących.

Opowiadają, między innymi, że w chwili, gdy spuszczano łodzie „Titanica”, przepełnione kobietami i dziećmi, oficer dozoru, który zawołał, że jedna z osób, będących już w łodzi musi wysiąść, gdyż łódź ta nadto jest pełna, grozi zatonięciem. Wnet powstała pewna młoda dziewczyna, a gdy ją usiłowało powstrzymać, rzekła: „Pozwólcie mi wysiąść; tu są tylko kobiety zamężne z dziećmi... Ja jestem sama!” Wysiadła na pokład i zatoniła wraz z okrętem.

Kapitan Rostron wydaje następujące świadectwo ludziom swojej załogi: „Wielu z naszych szafarzy okrętowych (stewards) dobrowolnie pozostawało przez noc całą na swym posterunku, aby w danym razie nieść pomoc pasażerom, zwłaszcza kobietom. Nie znalazłbym zresztą dość słów pochwały dla zachowania się pełnego szlachetności i ochoty całej załogi, tak oficerów, jak i marynarzy, a to od chwili zaznaczenia niebezpieczeństwa, aż do naszego powrotu do New Yorku”.

Podróżni składali równe dowody poświęcenia. Gdy zdali sobie sprawę z sytuacji — zrazu bowiem tajono przed nimi katastrofę „Titanica” — każdy z nich spieszył ze słowem otuchy do rozbitków, przynosił im pożywienie, dawał własną odzież, ofiarowywał swoją kabinę i łódkę. Kobiety odgrywały rolę Sióstr Miłosierdzia, czyniąc wszystko, co było możliwe, aby pocieszyć i uspokoić nieszczęśliwych. Ponieważ wielu z podróżnych trzecią klasą nie miało ciepłej odzieży, panie z pierwszej i drugiej klasy wnet wzięły się z zapędem do sporządzania ubrań i płaszczy. Były i takie, a w tej liczbie kilka ocalonych z topieli, które zeszły do trzeciej klasy, aby tam kąpać, ubierać, karmić i pielęgnować małe dzieci. A trzeba przytem i to mieć na uwadze, że wszyscy pasażerowie „Karpatii” dążyli do Gibraltaru, nierzad w sprawach ważnych i nagłych, a teraz musieli zawracać z drogi aż do Nowego Yorku. Uczynili to bez szemrania, bez żadnej skargi.

A powrót ten nie był bynajmniej przyjemny. Droga była zatamowana olbrzymim polem lodowym, które należało objechać; potem nastąpiły mgły a wreszcie deszcze ulewne z grzmotami i błyskawicami, które trwały aż do przybycia do Nowego Yorku.

Kapitan Rostron jest wrogiem wszelkich wyrzuteń i słów zbytecznych; to też w relacji jego to także zdumiewa, że w tak tragicznych okolicznościach, owo setki ludzi, niespodziewanie tak zebrane, działy tak solidarnie, mówiąc tak mało. „Szmetanka dobroci ludzkiej” — wyraził się Rostron — była strumieniem w ciągu tych dni czterech, a przez cały ten czas panował na pokładzie spokój prawie nienormalny, bez żadnego wzburzenia”.

Niewątpliwie przewaga żywiołu anglosaskiego tłumaczyć może ten brak wszelkich słownych objawów uczuć. Anglik umie panować nad swymi wrażeniami, skupia się w sobie i czynami nie słowem wyraża sympatię czy współczucie.

Kapitan Rostron starał się jednak usunąć wszystko, co mogło zaburzyć pogodę umysłu pasażerów. To też ujrawszy kilka holowników, wiozących reprezentantów prasy i zbliżających się do „Karpatii”, oczywiście w celu zasięgnięcia szczegółów o katastrofie, Rostron okazał się bezwzględny i nie baczając na straszną ulewę, nie przyjął na pokład żadnego dziennikarza.

Ale z reporterem, zwłaszcza amerykańskim, trudno sobie dać radę. Gdy „Karpatia” zatrzymała się w swej podróży, w po-

blizu warsztatów okrętowych, aby się pozbyć ratunkowych łodzi z „Titanica”, jeden z dziennikarzy zdołał weisnąć się podstępem na pokład.

Rostron, dowiedziawszy się o tem, zawezwał natychmiast przemysłowego reportera przed swe groźne oblicze i zabronił mu wszelkich *interviews* z pasażerami, które mogłyby ożywić w ich duszy świeże jeszcze, a tak okropne wspomnienia. Zobowiązał go nadto słowem honoru, pod zagrożeniem kar surowych, że nie wydałi się z pokładu. Do wymierzenia kary nie było powodu, bo kapitan sam wreszcie przyznaje, że dziennikarz ten zachował się „jak gentleman”.

Wreszcie wszyscy pasażerowie „Karpatii” szczęśliwie wylądowali, jedni pełni radości, witani przez rodziny, inni, ci, którzy w głębi Atlantyku pozostawili drogie istoty, złamani bólem bardziej jeszcze niż przejściami nocy straszliwej, — wszyscy jednak przejęci podziwem dla szlachetnych objawów niezwykłego poświęcenia, i głębokim uznaniem dla postępów wiedzy, która ich ocaliła z pośród lodów i toni fal, niosąc przez niezmiernie przestrzenie, za pomocą telegrafu bez drutu, okrzyk ich rozpacz do uszu dzielnego kapitana Rostrona.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem w Schönbrunnie prezydenta ministrów Lukasa na dłuższym osobnym posłuchaniu.

— Onegdaj przed południem P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh odbył naradę z Prezydentem Izby posłów dr. Sylvestrem w sprawie terminu zwołania Rady państwa. Podobno jest plan zwołania jej na 5 maja. Jeżeliby ze względu na rokowania polsko-ruskie i czesko-niemieckie okazała się potrzebna dalsza zwłoka, termin ten przedłużonyby o tydzień.

— O stanie zdrowia Ojca św. donoszą z Rzymu: Polepszenie w stanie zdrowia Ojca św. utrzymuje się nadal; Ojciec św. nie ma gorączki, ma dobry apetyt.

Brat Papieża Angelo Sarto, oraz siostry i siostrzennice, byli onegdaj w Watykanie. Prof. Marchiafava i dr. Amici badali Ojca św. w dniu tym od 7:45 do 8:30 rano, poczem zredagowali biuletyn. Po wyjściu lekarzy wprowadzono do Papieża brata. Powinno być wrzuszające. Papież podniósł się w łózkę, bracia kilkakrotnie się ucałowali.

— Dzienniki berlińskie donoszą, że ministerstwo saskie odbyło naradę w sprawie zniesienia ustawy o Jezuitach. Podobno rząd saski zajmuje stanowisko bezwarunkowo odporne.

— Parlament Rzeszy niemieckiej dalej obradował w sobotę nad budżetem wojskowym. Szereg mówców poruszył sprawę Kruppa, o której onegdaj już mówił p. Liebknecht. — Domagano się ścisłego śledztwa.

P. Liebknecht rzekł, że podtrzymuje swe twierdzenie, iż popełniono zdradę tajemnicy wojskowej, aczkolwiek nie na rzecz obcego państwa, lecz na rzecz osoby prywatnej. Protestował przeciw temu, by winę spychano na osoby podrzędne, aby tylko oczyścić z zarzutu firmę.

Minister wojny p. Heeringen oświadczył, że według wyników dotychczasowego śledztwa wcale nie było zdrady kraju, lub tajemnicy wojskowej, która zagroziłaby bezpieczeństwu państwa. Minister prosił, aby czekano na ostateczny wynik śledztwa.

P. Liebknecht apelował do Izby, aby w tej sprawie zrobiono należyty porządek. Izba przyjęła tytuł „płaca ministra wojny” poczem obradowano dalej nad budżetem wojskowym.

W ciągu obrad przyjęto rezolucję z prośbą do kancelarza, aby podał do wiadomości książąt związkowych zapatrywanie Izby, że wobec ogromnego wzrostu ciężarów wojskowych pożądane jest, by rzekli się oni zbyt wielkiej liczby adjutantów. W rezolucji Izba prosi też kancelarza, aby przed trzecim czytaniem zmniejszono liczbę adjutantów.

Rezolucję tę przyjęto, chociaż minister wojny przedstawił, że niepodobna do czasu trzeciego czytania budżetu wojskowego przeprowadzić skreślenia posad adjutantów.

— Z Paryża donoszą: Ambasador niemiecki Schön d. 19 h. m. przedłożył ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi zawiadomienie, z którego okazuje się, że z punktu widzenia politycznego zajęcie w Nancy dla obu rządów jest załatwione.

W sprawie komunikatu rządu francuskiego o zajęciach w Nancy berliński *Local Anzeiger* w notatce, widocznie inspirowanej, pisze, że okazuje się z szybkiego ukarania winnych dobra wola Francji, by sprawę tę załatwić, oraz, że sprawa została zakończona w sposób zadowalający.

Niemieckie dzienniki zachowawcze i wszechniemieckie domagają się, aby rząd francuski, podając do wiadomości ambasadora niemieckiego w Paryżu poczynione zarzą-

żenia, wyraził ubolewanie z powodu zajść, natomiast organ centrum *Germania* uważa, że sprawa jest ostatecznie załatwiona.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że polityczna strona sprawy jest załatwiona w sposób zadowalający, oczywiście z zastrzeżeniem pretensyj osób poszkodowanych.

— W L'Orient spuszczone wczoraj na wodę nowy francuski krążownik pancerny „Provence”. Na bankiecie oświadczył minister marynarki, że program budowy okrętów szybciej został wykonany, aniżeli pierwotnie preliminowano.

Z Paryża donoszą: Prezydent ministrów Barthou przewodnicząc na kongresie stowarzyszeń nauczycieli, wygłosił mowę w duchu pokojowym; Francja z własnej inicjatywy i czynami udowodniła, że jest zwolenniczką pokoju światowego, pod tym względem żaden naród nie jest bardziej szczerzy aniżeli Francja. Premier zbijał też zarzut szowinizmu narodowego, czyniony Francji.

— Ambasador francuski w Petersburgu Delcassé wczoraj wieczorem wyjechał zagranicę.

— W rumuńskiej Izbie deputowanych prezydent ministrów odczytał orędzie króla, przyjmujące dymisy ministra rolnictwa Filipescu i mianujące na jego miejsce Konstantego Ariona. Sesję parlamentu przedłużono do 11 maja. Minister pracy przedłożył ustawę z żądaniem 405 mil. na cele kolejowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. P. Namiestnik dr. Bobrzyński podał się do dymisji bez względu na to, czy decyzja Rządu zapadnie za rozwiązaniem, czy też za odroczeniem Sejmu.

Rekonwalescencya Ojca św.

Rzym, 21 kwietnia. O stanie zdrowia Ojca św. wydano dziś o godz. 8 rano biuletyn stwierdzający, że polepszenie trwa dalej i Ojciec św. jest na drodze do wyzdrowienia. Odtąd biuletyny nie będą już wydawane.

Kraków, 21 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się tu obchód 100 rocznicy urodzin Fryderyka Ozanama, słynnego historyka, prof. Sorbonny, założyciela Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Towarzystw takich istnieje obecnie 8000. W obchodzie przewodniczył biskup ks. Nowak. Mówił adwokat Oleński, a odczyt wygłosił p. Marian Zdzichowski.

Kraków, 21 kwietnia. We środę odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w sprawie przyłączenia Podgórza.

Kraków, 21 kwietnia. W sobotę otwarto oferty na część 3 losu skanalizowania Wisły pod Krakowem. Najtańszą była oferta inż. Ludwika Munka i Ski z Krakowa na 220.654 koron.

Kraków, 21 kwietnia. Dzisiejszej nocy umarł tu Wład. Pomian Swolkien, em. radca dyrekcji policji. W czasie swego urzędowania przeprowadził pomyślnie kilka wielkich śledztw w głośnych sprawach o morderstwa, n. p. w sprawie zamordowania Słowika, stróża Kasy oszczędności i Eufrozyny Bałuckiej, matki komedjopisarza.

Kraków, 21 kwietnia. Wczoraj na tut. pocztę w dziedzinie wydarzyła się eksplozja dwu paczek, zawierających t. zw. strzelające korty, używane przez rowerzystów i przez młodzież do zabawy. Trzech ludzi z personelu doznało obrażeń i oparzeń, mianowicie podurzednik Kaz. Kolonki, konduktor pakunkowy Leopold Jasztuk i pomocnik woźnego. Schön. Wskutek wybuchu wyleciały szyby we wszystkich oknach budynków w dziedzinie, a niektóre paczki zostały rozszarpane. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych. Żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo. Według znawców paczki prawdopodobnie były źle zapakowane, lub też materia uległa już rozkładowi.

Kraków, 21 kwietnia. Dziś toczy się przed przysięgłymi rozprawa wytoczona przez dyrektora Tow. emigracyjnego Okołowicza przeciw sekretarzowi Tow. św. Rafała Pięty, z powodu, że w *Przewodniku Tow. św. Rafała* zamieścił list wychodźcy Lewickiego, zarzucający, że polskie Tow. emigracyjne wysłało go za fałszywym pasportem na zakazaną linię „Atlantic Express” i oszukało go na 190 koron. Oskarżony przedłożył ów list Lewickiego. Rozprawa wykazała, że list ten zawiera sprzeczności, osłabiające jego wiarygodność.

Wiedeń, 21 kwietnia. *Montagsrevue* donosi, że unowę w sprawie zakupu kolei orientalnych przez konsorcjum austriackie już ostatecznie w szczegółach wykonano. Konsorcjum to obejmuje od niemieckiego banku i spółki 53 tysiące akcyj kolei orientalnych po 810 franków, pozostawiając niemieckiemu

bankowi ogółem dwa miejsca w radzie zarządczej kolei.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. pryw.). Za napad na redaktora *Muchy* Buchnera i lekkie zranienie go skazano Trejdosiwicza na miesiąc aresztu.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. pryw.). Słowo dowiaduje się, że prekonizacja rektora Akademii duchownej rzym. kat. w Petersburgu ks. Kakowskiego nastąpi niebawem.

Łódź, 21 kwietnia. (Tel. pryw.). Śledztwo w sprawie głośnej organizacji rewolucjonistów mścicieli, którzy w r. 1910 w Łodzi i okolicy dokonali licznych napadów bandyckich i zamachów na policję, jest już ukończono. Aresztowano 40 osób.

Petersburg, 21 kwietnia. (Tel. pryw.). Za udział w demonstracji ulicznej dnia 17 b. m. mieszanie się do czynności policji i zmuszanie do strajku naczelnik miasta skazał na 3 miesiące aresztu 37 osób, w tem 5 studentów.

Petersburg, 21 kwietnia. Minister skarbu ogłosił okólnik, w którym wskazuje na niepomysłne wyniki produkcji cukru w obecnym okresie produkcji i zarządza, aby nie 90, lecz tylko 78 pre. nadwyżki normalnej produkcji było wykluczonych z targu.

Urga, 21 kwietnia. (Ag. Pet.) Niedaleko północnej granicy Mongolii odbyła się walka 100 Chińczyków z 58 żołnierzami mongolskimi. Bitwa z przerwami trwała dwa dni. 20 Chińczyków poległo, 4 wzięto do niewoli, reszta zbiegła.

Sigmaringen, 21 kwietnia. Księżniczka Augusta Wiktorya Hohenzollern zaręczyła się z byłym królem portugalskim Manuelem.

Bruksela, 21 kwietnia. Położenie w Antwerpii pogorszyło się.

Paryż, 21 kwietnia. Z St. Dié donoszą, że burmistrz zakazał tam wystawienia sztuki „La Revanche” z powodu zajść w Nancy.

Paryż, 21 kwietnia. Dziś rano wykonano wyrok śmierci na zbrodniarzach samochodowych Soudy, Callemine i Monier.

Bukareszt, 21 kwietnia. Z okazji 74 rocznicy urodzin króla Karola odprawiono wczoraj w katedrze uroczyste *Te Deum*.

Na Bałkanach.

Sofia, 21 kwietnia. Przedstawiciele mocarstw podali wczoraj do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych granicę północną i północno-wschodnią Albanii, ułożoną przez ambasadorów w Londynie.

Sofia, 21 kwietnia. Król, królowa i następca tronu powrócili tu.

Belgrad, 21 kwietnia. Organ rządu *Samouprawa* donosi, że rozpoczął się odwrót wojska serbskiego z pod Skutari.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Sąd wojenny zarządził uwięzienie kapitana Hadzi Alego, który jako rzekomy parlamentarzysta pod Bakczy kój przeszedł do wojska bułgarskiego, oraz inżyniera okrętowego Lefteri, Greka, który zbiegł do Grecji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 632.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 826.—, Akcje Anglobanku 339.—, Akcje Unionbanku 599.—, Akcje Länderbanku 521.—, Akcje Bankvereinu 518.—, Akcje Bodencredit 1223.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 654.—, Akcje kolei państwowych 730.50, Akcje kolei Południowej 132.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4980.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 1029.50, Akcje Rima Muranyi 720.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3464.—, Akcje Fabryki broni 989.—, Akcje Turckie tytoniowe 340.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 894.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 84.70, Austriacka Renta koronowa 85.15, Węgierska renta koronowa 83.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83.45, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 82.95, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 90.25, 5 pre. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 85.20, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4-procentowa Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84.50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 85.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bolechów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 2746/12 (3) (5074 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacja całej realności lwh. 217 gm kat. Rybie nowe objętej.

Realność oceniono na 8698 kor.
Najniższa cena wynosi 5798 kor. 68 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1577/12 (4) (5075 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Apolonii Aantiuk, zastąpio-nej przez dr. Bindera, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 1147 gm. Kudryńca zobowiązanej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.
Najniższa cena wynosi 400 kor., po- niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza ze zmianą tamże wyszczególnioną i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 4524/12 3 (5967 2—2)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chańci Kohlberg, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 8 30 przed południem, w biurze Nr. II na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: a) lwh. 3384 ks. gr. gm. Kałusz, ogród 2 ar. 96 m².

b) lwh. 3385 ks. gr. gm. Kałusz, par- ceta bud. 3 ar. 57 m², z ogrodem o po- wierzchni 4 ar. 93 m².

Wartość szacunkowa a) 500 kor., b) 1400 kor.
Najniższa oferta ad a) 377 kor. 32 h. ad b) 2710 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 3384 ks. gr. Kałusz należą następujące przynależności drzewa oszacowane na 66 kor., zaś na lwh. 3385 dom, stajnia, drzewa oszacowane na 2666 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Kałusz, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 1791/12 (9) (5021 2—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia Samopo- moc w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2go czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja:

a) realności obj. lwh. 1138 gminy Smo- lin, obejmującej obszar 2460 m. kw. łąki i 3057 m. kw. roli,

b) realności obj. lwh. 636 gminy Smo- lin, obejmującej 386 m. kw. łąki z drzewo- stanem i płotem,

c) połowy realności obj. lwh. 403 gm. Smolin, obejmującej parcelę budowlaną ob- szaru 460 m. kw. chatę i stodołę, 2 ha. 190 m. kw. roli, 1748 m. kw. ogrodu i 964 m. kw. łąki,

d) połowy realności obj. lwh. 1274 gm. Smolin, obejmującej 1705 m. kw. roli,

e) połowy realności obj. lwh. 1506 gm. Smolin, obejmującej 2863 m. kw. roli.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

a) na 707 kor. 70 h.,
b) na 165 kor. 20 h.,
c) na 2891 kor. 41 h.,

d) na 118 kor. 50 h.,
e) na 199 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 471 kor. 80 h.,
ad b) 110 kor. 13 h.,

ad c) 1927 kor. 61 h.,
ad d) 79 kor.,

ad e) 199 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze- nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno- szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku po- stępowania licytacyjnego powstaną, zawi- adamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na ta- blicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2814/12 (5117 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Schindlera, jako ce- syonariusza Borucha Schorra, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godz. 10 przed połu- dniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja całych realności obj. lwh. 570 i 571 gm. Rozdół.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 7015 kor., a to:

realność lwh. 570 na 6015 kor.,
realność lwh. 571 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:

za realność obj. lwh. 570 — 4010 kor.,
zaś za realność obj. lwh. 571 — 667

koron.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przy- jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go- dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 3110/12 (5109 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Schläfrig, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Busku, licytacja realności obj. lwh. 159, 1/2 lwh. 486 i lwh. 588 ks. gr. gm. Banunin.

Nieruchomości te wystawione na licyta- cję są ocenione:

ad a) na 633 kor.,
ad b) na 188 kor.,
ad c) na 2631 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) — 422 kor.,
ad b) — 125 kor. 32 h.,
ad c) 1754 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nierucho- mości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo- wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 2351/12 (5106)
Edykt licytacyjny.

W dniu 10 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio- nym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Ryba- rzowice objętej, składającej się z domu dre- wnianego, stodoły i 3 morgów gruntu.

Nieruchomości są ocenione na 2276

koron.

Najniższa cena wynosi 1520 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 130/13 (5) (5172)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wy- mienionym, w biurze Nr. 6, w Dobczycach licytacja realności lwh. 701 i 1758 gm. Dob- czyce objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 508 kor.,
ad 2. na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 338 kor. 67 h.,
ad 2. — 1266 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go- dzin urzędowych, w sądzie niżej wymienio- nym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Dobczyce, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 6266/12 (5) (5161)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, zastąpio- nego przez adwokata dr. Kołaczewskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 26go maja 1913 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienio- nym, w biurze Nr. 11, licytacja:

a) 1/5 z połowy i 2/30 części lwh. 47 gminy Żulice, składającej się z pgr. 166 ob- szaru 1040 sążni.

b) 5/15 części lwh. 49 gminy Żulice, która składa się z p. bud. 83 obszaru 105 s² i z gruntów ornych obszaru 2 morgi 1267 s², budynku mieszkalnego i z 2 stajen, wszystko słoną krytych.

Czaszka nieruchomości ad a) wysta- wiona na licytację jest oceniona na 108 kor. 30 h., ad b) na 935 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 72 kor. 20 h.,
ad b) 623 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniej- szem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu- larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenia- nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie- nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniej- sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te- go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo- wania licytacyjnego powstaną, będą zawiada- miane o dalszych wydarzeniach tego postę- powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są- dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 2685/11 (5175)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Klepnera w Pru- chniku, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja:

1. 1/2 realności lwh. 536 ks. gr. gm. Jarosław, ocenionej na 3920 kor. 50 h.,

2. 1/2 realności lwh. 808 ks. gr. gm. kat. Jarosław, ocenionej na 3130 kor.,

3. 1/2 realności lwh. 2210 ks. gr. gm. Jarosław, ocenionej na 644 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. co do 1/2 realności lwh. 536 ks. gr. gm. Jarosław 2613 kor.,

ad 2. co do 1/2 lwh. 808 tejże gminy 2087 kor.,

ad 3. co do 1/2 lwh. 2210 tejże gminy 419 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 2387/12 (5182 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Piekholza, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie ni- żej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja całych realności obj. lwh. 890 i 1106 gm. Rozdół.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

pierwsza na 1200 kor.,
zaś druga na 300 kor.

Najniższa cena wynosi:

za realność lwh. 890 gm. Rozdół 800

koron,

za realność lwh. 1106 gm. Rozdół 200

koron.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przy- jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się za- twierdza i odnoszące się do tych nie- ruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę- dowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mikołajów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1514/12 (4) (5120)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Kögla, odbędzie

się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed po- łudniem w sądzie w biurze Nr. 11 licytacja:

1. 1/2 realności lwh. 437 i

2. 1/4 części realności lwh. 1605 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest:

ad 1. na 445 kor.,
ad 2. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 296 kor. 66 h.,
ad 2. 66 kor. 67 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3089/11 (5116 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Hirscha, zastąpio- ne przez adwokata dr. S. Aszkenazego odbę- dzie się dnia 7 maja 1913, o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienio- nym, w biurze Nr. 7 licytacja całej realności obj. lwh. 140 ks. gr. gm. Rudniki.

Nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 810 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., po- niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go- dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio- nym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. II. 7021/12 (5157)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Ga- licyi i Lodomerji z W. Ks. Krak., zastąpio- nego przez adw. dr. Godlewskiego, odbędzie się dnia 7 czerwca 1913 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacja:

a) realności lwh. 84, ks. gr. Stry- hańce,

b) realności lwh. 389, ks. gr. Stry- hańce,

c) realności lwh. 406, ks. gr. Stry- hańce,

d) realności lwh. 461, ks. gr. Stry- hańce, wraz z przynależnościami, składające- mi się ad b) z ogrodzenia, studni i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości te wystawione na licyta- cję są ocenione:

a) — 540 kor.,

b) — 880 kor.,

c) — 340 kor.,

d) — 860 kor.,

przynależności zaś ad b) na 228 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) — 360 kor.,

ad b) — 739 kor.,

ad c) — 227 kor.,

ad d) 574 kor., poniżej tej ceny sprze- daż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły oc- enienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku- pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo- nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze- nia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno- szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo- wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę- powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są- dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2686/12 (5183 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nachmana Granowitza, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sa- dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, li- cytacja całych realności obj. lwh. 131 i 1185 gm. Rozdół. 1/3 części realności lwh. 928 i 1/4 części realności lwh. 1017, tej samej gminy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. lwh. 131 gm. Rozdół na 1200 kor.,

2. lwh. 1185 gm. Rozdół na 150 kor.,

3. 1/8 części lwh. 928 gm. Rozdół na 50 kor.,

4. 1/4 części lwh. 1017 gm. Rozdół na 100 kor.

Najniższa cena wynosi za realność:

ad 1. — 800 kor.,
ad 2. — 100 kor.,
ad 3. — 33 kor.,
ad 4. — 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mikołajów; dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1163/11 (16) (5191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Skowzka w Radomyślu odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie relicytacja realności lwh. 41. 14 cz. lwh. 45 i całej real. lwh. 173 gm. Orzechów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

1. realności lwh. 41 na kwotę 342 kor.,
2. 1/4 cz. real. lwh. 45 na kwotę 305 kor.,
3. real. lwh. 173 na kwotę 4384 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. — 171 kor.,
- ad 2. — 153 kor.,
- ad 3. — 2192 kor. 38 h., poniżej tej

ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadow, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. VI. 4432/12 (5) (5158)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 349 gm. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 70.228 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 35114 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 853/12 (9) (5185 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacja realności lwh. 28 gm. Darowice, zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4216 kor. 17 h.

Najniższa cena wynosi 2811 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niżankowice, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 181/12 (18) (5186 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacja realności:

- a) lwh. 114 gm. Niżankowice,
- b) lwh. 1109 gm. Niżankowice,
- c) lwh. 4 gm. Zabłotce z jej przynależnościami,
- d) lwh. 7 gm. Zabłotce,
- e) lwh. 88 i 82 Zabłotce, zobowiązanych własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na podstawie ocenienia z 19 listopada 1912 następująco:

- a) lwh. 112 na 844 kor. 32 h.,
- b) lwh. 1109 na 634 kor. 86 h.,
- c) lwh. 4 na 763 kor. 92 h., zaś przynależności także realności na 15 kor., razem 778 kor. 92 h.,
- d) lwh. 7 na 1348 kor. 56 h.,
- e) lwh. 88 na 842 kor. 40 h., zaś lwh. 82 na 904 kor. 40 h.

Przynależności zaś tychże:

- ad a) 562 kor. 88 h.,
- ad b) 423 kor. 24 h.,
- ad c) 519 kor. 28 h.,
- ad d) 899 kor. 04 h.,
- zaś e) co do lwh. 88 i 82 — 2478 kor. 94 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Niżankowice, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2155/12 (5193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Rosenstock, odbędzie się dnia 29go maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., w Sniatynie licytacja: I. realności objętej wyk. hip. I. 1323 IV. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 51141 i 5117;

II. realności objętej wyk. hip. I. 1324, IV. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 5113 i 5114/2.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na:

- I. — 418 kor. 60 h.,
- II. — 420 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad I. — 279 kor. 06 h.,
- ad II. — 286 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza z tem, że najniższa oferta wynosi 2/3 ceny szacunkowej i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 5827/12 (5123)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, licytacja realności obj. lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Tarnawka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oszacowana na łączną kwotę 3600 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 3018/12 (6) (5135)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Komercyjnego Zakładu kredytowego w Lubawie, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. IV., licytacja następujących realności:

1. 1/5 cz. i 1/40 cz. realności whl. 32 gm. Glińsko, ocenionej na 378 kor. 50 h.,
2. całej realności lwh. 1281 gm. Glińsko, ocenionej na 900 kor., tudzież
3. 3/8 cz. lwh. 302 gm. Glińsko, ocenionej na 1529 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

- co do realności ad 1. — 249 kor. 40 hal.,
- co do 2. — 600 kor.,
- zaś co do 3. — 1020 kor.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenty przejrzeć można w kancelarii sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 1375/12 (22) (4948)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie relicytacja realności obj. lwh. 74 ks. gr. gm. kat. Hodów z Józefówką, wraz z przyna-

leżnościami, składającymi się z domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 1625 kor.

Najniższa cena wynosi 812 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Zborów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4421/12 (5125)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 35 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 3 ha 50 ar. 32 m².

Nieruchomość ta oceniona na 5040 kor.

Najniższa cena wynosi 3360 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 652/13 (6) (5129)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/7 części lwh. 2 i 207 gm. Sikorzycy, obejmującej 3 pbud. i 6 gr. o obszarze 58 ar. 87 m² 630².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to lwh. 2 na 191 kor., lwh. 207 na 123 kor.

Najniższa cena wynosi 209 kor., 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żabno, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4279/12 (5124)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności:

1. lwh. 20 gm. Ostrówek, składającej się z pbud. i gr. oraz domu mieszkalnego,
2. lwh. 89 gm. Ostrówek, składającej się z pgr.

Nieruchomości te oceniono:

- ad 1. na 6216 kor.,
- ad 2. na 250 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. 4146 kor.,

ad 2. 166 kor. 67 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. E. 177/13 (5) (4946)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja 2/24 części realności obj. lwh. 95 gm. Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6291/12 (5) (5162)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, zastąpionej przez adw. dr. Kołaczewskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 26go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności obj. lwh. 238 gm. Żulice, składającej się z gruntów ornych obszaru 1535 s².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 1435/12 (8) (5197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Anny 1^o Kaufmann, 2^o Bliźnik, 3^o Kozior, zastąpionej przez adw. dr. Fragnera, odbędzie się dnia 30go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, w Wiśnicz licytacja realności lwh. 185 i 893 gm. Wiśnicz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1332 kor. 53 h.

Najniższa cena wynosi 888 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa

lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Wiśnicz, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 2951/12 (6) (5133)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacja:

a) realności obj. lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Olejów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajni i 2 stodół i drzew owocowych,

b) realności obj. lwh. 264 tej gminy,

c) realności obj. lwh. 569 tej gminy,

d) realności obj. lwh. 747 tej gminy,

e) realności obj. lwh. 830 tej gminy,

wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione, a to:

1. realność ad a) na kwotę 4590 kor.,
2. realność ad b) na kwotę 400 kor.,
3. realność ad c) na kwotę 1000 kor.,
4. realność ad d) na kwotę 1000 kor.,
5. realność ad e) na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. co do realności ad a) kwotę 3060 koron,
2. co do realności ad b) kwotę 266 kor. 66 h.,
3. co do realności ad c) kwotę 666 kor. 66 h.,
4. co do realności ad d) kwotę 666 kor. 66 h.,
5. co do realności ad e) kwotę 533 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdzają i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1274/12 (4) (5198)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 974 ks. gr. gm. kat. Zbaraż stary wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację oceniona jest wraz z przynależnościami na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 7 kwietnia 1913.

Konkurs.

L. Prez. 128 6/13 (5079 2—3)
K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwu posad stałych pomocników kancelaryjnych przy sądzie tutejszym rozpisuje się niniejszym konkurs.

Posady są zaraz do objęcia.

Podania należy złożyć udokumentowane własnoręcznie pisane z dokładnym poszczególnieniem dotychczasowego zajęcia wnosząc należy do naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do końca kwietnia b. r.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizna, dnia 16 kwietnia 1913.

L. 1326/13 (4628 2—2)
K o n k u r s

na posadę rachmistrza, oraz kontrolera kasy miasta Zaleszczyk z płacą roczną 1560 kor.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpi stabilizacja.

Podania wnoszą należy do magistratu miasta Zaleszczyk w terminie do 15 maja 1913.

Podawca udowodni bezwarunkowo niewiarygodności odpisami dokumentów do podania dołączonymi, że:

a) nie przekroczył 40 roku życia,

b) jest obywatelem państwa austriackiego, narodowości polskiej,

c) posiada kwalifikację przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67, z praktyką rachunkowo-kasową i wykazuje się świadectwami odbytej praktyki;

d) prowadzi życie nieposzlakowane, że jest zdrowy i nieumolny.

Z posadą rachmistrza połączona jest czynność biurowa mniipulacyjna.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Zwierzchność gminna.
Zaleszczyki, w marcu 1913.

Burmistrz:
Dr. Blutreich.

L. Prez. 208 6/13 (5223 1—2)
K o n k u r s

Naczelnictwo prysygnie od 1 maja 1913 atalego pomocnika kancelaryjnego obznajomionego w sprawach egzekucyjnych i spadkowych i wykazującego znajomość w pisaniu na maszynie Remington za dziennym wynagrodzeniem po 2 kor. 50 h.

Zgłoszenia do 26 b. m. z dołączeniem świadectw.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Baligród, dnia 19 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 18/12, 5. 19/12 (229) (5091)

W sprawie konkursowej Leizor Becher i Syn, tudzież Leizora i Oskara Bechera wyznacza się celem dodatkowej likwidacji wierzytelności, celem przyjęcia sprawozdania delegata Natana Leipschütz'a co do stanu kopalni;

b) powzięcia uchwały co do sprzedaży kopalni i pretensyj moralnych wedle wniosku wydziału;

c) powzięcia uchwały co do rozstrzygnięcia Scheinfeldów na wyłączenie prawa własności do 7 proc. udziałów w „Parnasie“, oraz co do rozstrzygnięcia Artura Feuersteina na wyłączenie 1 proc. udziału w „Parnasie“, wreszcie co do żądań Spółki kopalnianej kop. In „Parnas“ na zapłatę 10.000 koron tytułem wkładki, w tut sądzie audyencya na dzień 2go maja 1913 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 118, na którą się ogół wierzycieli firmy Leizor Becher i J. i Leizora Oskara Becherów wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. S. 8/13 (1) (5151 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Nichey Monderer, kupcowej w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Hermans Izraelowicza, kupca w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1913, godzina 11 przed południem, w tut sądzie, w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania

innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tut sądzie najdalej do dnia 8 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 maja 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. S. 23 12 111 (5102)

W konkursie Mendla i Elkunego Reissów, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich, które zostaną zgłoszone do dnia 24 kwietnia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 30 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 10.

Złoczów, dnia 3 kwietnia 1913.

Komisarz konkursowy.

G. Zl. S. 1/13 (1) (5101 2—3)

K o n k u r s e d i k t.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Konkurses über das Vermögen der Regina Wechsler, nicht protokollierten Spezereiwaarenhändlerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Konkurskommissär, Herr Dr. Isak Weissnicht in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 2 Mai 1913 Nachmittags 3 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 31 Mai 1913 bei diesem Gerichte nach Vorschritt der Konkursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 3 Juni 1913 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Konkurskommissärs für sie auf ihre Gefahr

und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 18 April 1913.

Wyroki prasowe.

Bl. 69 (4459)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 13 März 1913, Nr. 9/13, die Weiterverbreitung des Flugblattes, enthaltend den Aufruf der „Associazione degli Studenti Trentini per l'inaugurazione del busto marmoreo eretto alla memoria di Antonio Gazzoletti, fissata pel giorno 16 marzo 1913 in Trento“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1913, Nr. I 119/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Telocvienny ruch“ vom 15 März 1913 wegen der Stellen von „Jdete proto“ bis „Ty hlupacku!“ und von „Uvedomeli hosi“ bis „nasimi jednotami“ des Artikels: „Odvody“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1913, Nr. 17/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der ausländischen Zeitschrift: „Osveta Amerika“ vom 26 Februar 1913 wegen der Stelle von „Przaska policie“ bis „spise roznitila“ des Artikels: „tarostliva policie“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1913, Nr. 18/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 16 März 1913 wegen der Stellen von „Dospje li“ bis „premenenim“, von „Nepal bych si“ bis „lidska furie!“ des Artikels: „Vychova postovniho dorostu a hygieny postovniho uradniectva“; von „Krematorium na pohrbivani“ bis „rychle dale“ und von „Za posmechu“ bis „sousto chleba“ des Artikels: „Vselicos“; von „Od panu pairu“ bis „jsme neocekavali“ des Artikels: „Panska snemovna proti lidovym predloham“ nach § 63, 300 und 305 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1861, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. No. I. 26/13 (1) (5131 2—3)

Celem zbadania i ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania zapłacić się mającego przez c. k. Skarb Państwa za grunta pod budowę drogi wodnej kanał Odra-Wisła, zapotrzebowane i prawomocnie wyłączone, wyznaczono audyencyę na miejscu:

a) w Ryczowie na dzień 25 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem,

b) w Półwi na dzień 25 kwietnia 1913 o godz. 3 po południu,

c) w Paleczowicach na dzień 26 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem.

Dla osób, którym z powodu niewiadomego miejsca pobytu czy też z innego powodu uchwały nie można doręczyć, ustanawia się kuratorem:

ad a) Franciszka Piórkowskiego, wójta w Ryczowie,

ad b) Jana Kubasa, wójta w Półwi,

ad c) Jana Krajdochę, wójta w Paleczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 236/13 (1) (5055 2—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Czytajko z Bóbrki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Abrahama Breitfelda, kupca z Bóbrki, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono w podpisany sądzie rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Iwana Czytajko ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata krajowego w Bóbrce, kuratorem; — który zastępować będzie niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 239/13 (5227)

E d y k t.

Przeciw Tymkowi Harasymyk w Ho-

rodnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Herscha Leibe pozw o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1913, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 244/13 (1) (5103)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Anny Mendziejewskiej z domu Kubiak wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Stefana Sahajdaka syna Dmytra pozw o uznanie prawa własności pgr. 138/1 w Czortkowie starym.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Anny Mendziejewskiej z domu Kubiak ustanawia się p. dr. Kruha, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. III. 1492/13 (1) (5036)
E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu

L. XVII. 3232/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12. do 19. kwietnia 1913.

Epizootycya	Powiat	Miejsowość
Pryszczycza	Biała	Kaniów ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczna	Przemyślany Rohatyn Sanok Sokal	Dusanów ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (2 zagr.); Posada Zarszyńska ob. dw. (1 zagr.); Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Lisko Turka	Procisne (1 zagr.); Husne Niżne (1 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Moch-nate (2 zagr.);
Waglik	Horodenka Łańcut Śniatyn Stanisławów Tarnobrzeg Turka Żydaczów	Łuka (2 zagr.); Zmysłówka (1 zagr.); Popielniki ob. dw. (1 zagr.), Tuława (1 zagr.); Chryplin (1 zagr.), Delejów (1 zagr.); Tarnobrzeg (1 zagr.); Wysocko Niżne (1 zagr.); Łysków (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia Brzesko Brzeżany Brzozów Buczacz Grybów Jasło Limanowa Lwów Mielec Myślenice Podhajce Rohatyn Ropczyce Strzyżów Tarnobrzeg Tarnów Tłumacz Trembowla Wadowice Złoczów	Gawłów (1 zagr.); Zakrzów; Brzeżany (2 zagr.); Temeszów; Przewłoka (1 zagr.); Siedliska (1 zagr.); Dąbrówka; Mszana Dolna (1 zagr.); Hołosko Wielkie; Przeclaw ob. dw. (1 zagr.); Zawoja (1 zagr.); Wiśniowczyk, Zawadówka (1 zagr.); Ruda (1 zagr.), Stratyn Wieś; Ostrów, Straszecin ob. dw. (1 zagr.); Nowa Wieś Czudecka; Zupawa (1 zagr.); Biała, Świerczków (2 zagr.); Tłumacz (2 zagr.); Dereniówka (1 zagr.); Wieprz; Zarzecz (1 zagr.);
Pomór świni	Bóbrka Brody Brzesko Cieszanów Kamionka Stru-mińska Kolbuszowa Lisko Radziechów Rawa Raska Rudki	Strzeliska Stare (1 zagr.); Boratyn ob. dw. (1 zagr.); Okocim ob. dw. (1 zagr.); Cieszanów (1 zagr.), Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.); Dernów (14 zagr.); Ostrowy Baranowskie (2 zagr.); Lisko (2 zagr.); Kulików (1 zagr.), Sienków ob. dw. (1 zagr.); Kamionka Wołoska (1 zagr.); Zagórze (1 zagr.);

Franciszce Longowi wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Miejską Kasę Oszczędności w Bochni pozw wekslowy o 320 kor.

Na podstawie t j skargi wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Longa ustanawia się p. adw. dr. Szymona Altdorfa w Krakowie, Rynek gł. 30, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Longa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. I. 139/13 (1) (5173)
E d y k t.

Przeciw Annie Fryjewicz z Dobromila, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Popiela, Michałinę Bienową i Jana Kureczaka pozw o danie zabezpieczenia aż do wysokości 850 koron przez zastaw ręczny lub hipotekę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie, w sali rozpraw Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Anny Fryjewicz ustanawia się p. notaryusza Girzejewskiego w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 12 kwietnia 1913.

Epizootycya	Powiat	Miejsowość
Pomór świni	Sambor Sokal Tarnopol Żółkiew	Brześciany (1 zagr.), Zarajsko (1 zagr.); Łubów ob. dw. (1 zagr.), Sokal (1 zagr.), Wierzbiaz (3 zagr.); Czernielów Mazowiecki ob. dw. (2 zagr.), Stechni-kowce ob. dw. (1 zagr.); Batiatyceze (5 zagr.), Hrebenice (1 zagr.), Kulików (5 zagr.);
Różyca świni	Bóbrka Bochnia Borszczów Brody Brzesko Chrzanów Cieszanów Kraków Limanowa Lisko	Kołohury (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.); Łąka Górna ob. dw. (1 zagr.); Borszczów (1 zagr.); Hołubica (1 zagr.); Borowa, Faściszowa (1 zagr.); Trzebinia (2 zagr.); Chotyłów (1 zagr.); Boleń (1 zagr.); Mordarka (1 zagr.); Kalinica ad Cisna (1 zagr.), Terka (3 zagr.), Zabro-dzie gm. i ob. dw. (2 zagr.); Makunów (2 zagr.); Lubień (1 zagr.), Naprawa (1 zagr.), Słonna (1 zagr.); Ponice (1 zagr.); Wolica (3 zagr.); Suszn (2 zagr.); Dytlątyn (1 zagr.); Zagórze (5 zagr.); Dublany (8 zagr.); Jaślika (4 zagr.); Biała (1 zagr.); Artasów ob. dw. (1 zagr.), Kunin (1 zagr.); Sulatyceze (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko Brzeżany Buczacz Drohobycz Gorlica Lwów Mościska Radziechów Rawa Raska Rohatyn Sambor	Rudy Rysie (3 zagr.); Wierzbów ob. dw. (1 zagr.); Potok Złoty (1 zagr.); Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Opaka (1 zagr.), Ty-nów (1 zagr.); Stróżówka (1 zagr.); Nawarya ob. dw. (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice (1 zagr.), Sądowa Wisznia (3 zagr.), Wołosków gm. i ob. dw. (2 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.); Ławryków (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.), Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.); Sambor (2 zagr.);
Cholera drobiu	Kraków Pilzno Strzyżów Kraków Miasto	Modlnica (1 zagr.); Zassów (11 zagr.); Gogółów (8 zagr.), Łęki (7 zagr.); Dziel. XXI. (14 zagr.);
Otręt u koni	Żółkiew	Żółkiew (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. II. 221/13 (1) (5180 1—3)
E d y k t.

Wskutek pozwu wniesionego przez Towarzystwa bankowe w Leżajsku przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszce Hałajowi o 417 kor., wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1913.

Ustanowiony dla Franciszka Hałaja kurator Jan Łętowski zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 230/13 (1) (5174)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Kamińskiemu z Dobromila, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Maryę Kamińską, gosp. dynię w Dobromilu, pozw o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 kwietnia 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hawliczka adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 198/13 (1) (5179 1—3)
E d y k t.

Wskutek pozwu wniesionego przez Tomasza Czapę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wawrzyńcowi Gęślakowi o zeznanie deklaracji zdolnej o wykreślenie prawa zastawu, wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1913.

Ustanowiony dla Wawrzyńcy Gęślaka kurator adwokat dr. Grychowski, zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 107/13 (5136)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Hainderkowi z Biernej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Kasę oszczędności w Żywcu pozw o 1110.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Łodygowskiego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 30 marca 1913.

L. cz. C. III. 196/13 (1) (5137)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Kłosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Mikołaja Ciurle pozw o zapłatę 244 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Kornickiego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 177/13 (1) (5178)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Zubie wniesi: Jan Dziuba i Marya Dziubowa z Lipnicy pozw o 517 kor. 95 hal. zn.

Rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w najbliższym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Zuby ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Seeligera w Kołbuszowie; j. poleca mu, by praw swego kuranda su- mienne strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kołbuszowa, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 212/13 (1) (5138)
E d y k t.

Przeciw Janowi Cudziechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Wojciecha Cudziecha p. zew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego nsta-

nawia się p. dr. Michała Kornickiego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 99/13 (1) (5189)
E d y k t.

Przeciw Janowi Sarczukowi z Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Romana Kusznerka w Stojanowie pozw o zeznanie dokumentu i t. p. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencyja na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jana Sarczuka ustanawia się p. dr. Stanisława Ciska, adwokata w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieznanego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 15 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcyja“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie“ i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obejm 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-30 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników. Numera okazowe bezpłatnie.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Walne Zgromadzenie

członków

Zakładu kredytowego w Uhnowie

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913, o godz. 8 wieczorem, w lokalu stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1912.
2. Wnioski członków.

W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się dnia 1 maja 1913, o godz. 9 wieczorem, z tym samym porządkiem dziennym i bez względu na ilość członków uchwałać będzie.

Zakład kredytowy w Uhnowie

Stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Majer Beer.

Aron Morgenstern.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków

Kasy zaliczkowej w Maryampolu

odbędzie się

dnia 4 maja 1913, o godzinie 5 po południu.

Na porządku dziennym:

1. Absolutoryum Dyrekcji i rozdzielenie zysku z roku 1912.
2. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

Maryampol, dnia 18 kwietnia 1913.

Prezes:

Ks. Henryk Anger.

Sekretarz:

Rafał Zajac.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów. OBWIESZCZENIE.

XIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akeyonaryuszy

kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów

odbędzie się

dnia 7 maja b. r., o godz. 3-ciej po południu, we Wiedniu w biurze Towarzystwa I. Freyung 8, na które zapraszam

pp. Akeyonaryuszy.

Porządek dzienny:

1. Złożenie sprawozdania.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok administracyjny 1912, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, udzielenie absolutoryum Radzie zawiadowczej i postanowienie co do użycia rocznego dochodu.
3. Wybór członka Rady zawiadowczej.
4. Wybór członków Komisji rewizyjnej.

Co do uczestniczenia na Walnem zgromadzeniu i wykonywania prawa głosowania, tudzież co do powzięcia uchwał nad przedmiotami, będącymi na porządku dziennym, wskazuje się na postanowienia §§ 16, 17, 18, 21 i 22 statutu Towarzystwa; akeye — z wyjątkiem akeyj będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacji powiatowej lub gminy w Galicyi — mają być złożone najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1913 włącznie we Wiedniu, w biurze Towarzystwa I. Freyung Nr. 8.

Złożenie akeyj ma nastąpić przy załączeniu dwóch konsygnacji, podpisanych własnoręcznie względnie firmowo, z których jeden egzemplarz zawierający poświadczenie złożenia otrzymuje deponent przy równoczesnym odbiorze karty legitymacyjnej. Po odbytem zgromadzeniu akeye wydawane będą tylko za zwrotem konsygnacji.

Odnosnie do akeyj, będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacji powiatowej lub gminy w Galicyi wystarczy w miejsce złożenia akeyi przedłożenie potwierdzenia kasy, w której akeye są przechowane.

Wiedeń, dnia 17 kwietnia 1913.

Prezydent Rady zawiadowczej

Towarz. akeyj. »Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów«

Dr. Siegfried Werner w. r.

(Przedruk nie będzie honorowany.)

Kurier kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Podróże towarzyskie parowcem austriackiego Lloyd'a

„THALIA“

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genoa, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight), Amsterdam

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystiania, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Ole, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Raftsund, Trömsö, Przylądek północny, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północ do granicy Szwecji), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecji, Turcji i na Krym.

Wyjaśnienie udziela i zamówienia przyjmuje Agencja Austriackiego Lloyd'a we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych
ST. SOKOŁOWSKIEGO
ul. Jagiellońska 1. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“.

Tel. Nr. 234

Galicyjskie Akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Galicyjskich akcyjnych Zakładów górniczych w Sierszy, uchwaliło wypłatę kuponu L. 6 za rok 1912 w kwocie

Kor. 10.—.

Wypłatę uskutecznić będzie począwszy od 2 maja b. r. Likwidatura Dolno austriackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu (Niederösterreichische Escomptegesellschaft, Wien, I. Freyung 8).

Siersza, dnia 19 kwietnia 1913.

Rada Zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże pełne i krzaczaste, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specjalne oferty wysyłam opłatnie.

E. FREEGE, Kraków.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Ogrodzenia, siatki druciane „Hungaria“. — Jedyne składowe dla Galicji **J. Konrad Lwów pasaż Fellerów.**

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomerji

WRAZ

z Wielkim Ks. Krakowskim na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowizję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Scianki sklepowe

tanio do sprzedania.

Wiadomość w biurze St. Sokołowskiego ul. Jagiellońska 1. 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco

Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 3.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1912, t. j. od Nr. 15239 do Nr. 23672 w dniu 7 maja 1913 w dniach następnych od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Przedruku nie płaćmy.



Eleganckie panie ubierają się gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.